

## Kijów wygrał Polska także



KRAKÓW

**„Pokolenie EURO-2012”**  
o turnieju czytaj na stronie 8

## SŁOWO OD PREZESA

## Kto sieje wiatr...

Najbardziej „popapwany” parlament III Rzeczypospolitej zafundował nam na odchodnym ustawę o sporcie wyczynowym. To ze wszech miar pożyteczna i oczekiwana inicjatywa, ale ma jedno istotne uchybienie. Jest nim uzbrojenie urzędu ministra sportu w prawne narzędzia... „ręcznego sterowania” związkami sportowymi. Prezydent, też na odchodnym, położył pod poselskim dokumentem pochopny podpis... no i mamy sytuację, o której nie marzyli nawet PRL-owscy zarządcy fizykultury i sportu. W myśl odnośnego paragrafu ustawy minister sportu może rozpędzić demokratycznie wybrane, samorządowe władze związków sportowych, a na ich miejsce wprowadzić mianowanych przez siebie komisarzy! Przyczyną takiego represyjnego działania mogą być odstępstwa od norm statutowych, własnych regulaminów i uchwał, a także krytyczne oceny pracy władz danego związku, ferowane przez... ministerium.

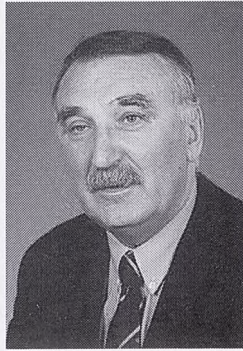
Mimo że impulsem do pisania ustawy zmierzającej do modernizacji państwowych

organów zarządzania sportem kwalifikowanym była olimpijska „klapa” w Atenach, środowisko piłkarskie widzi sprawę w innej optyce. Dominuje opinia, że politycy skonstruowali ustawę, dzięki której zostali wyposażeni w „bat” na wybieralne, społeczne władze poszczególnych dyscyplin sportowych. Rzecz jasna, wyrwali się do tego „bata” w konsekwencji silnej „chcicy” opanowania PZPN jako obiektu ekonomicznego i – co najważniejsze – „trampoliny” do podnoszenia wskaźników uznania społecznego w kampanii wyborczej. Mówiąc wprost: tęsknota za „przynoszeniem w teczach” związkowych prezesów i ich współpracowników powróciła w wersji liberalno-demokratycznej, jako żaloszny spadek po PRL-owskich zwyczajach.

Jak było do przewidzenia, jako pierwsze zareagowały unie piłkarskie – europejska i światowa. Przebywająca w Polsce delegacja (na czele z zastępcą sekretarza generalnego FIFA) dała do zrozumienia, że z całą mocą przeciwstawi się wszelkim sposobom ingerencji czynników państwo-

wych w działalność PZPN. Wedle standardów obowiązujących wszystkich członków FIFA, nie do pomyslenia jest właśnie zawieszenie prezesa lub zarządu PZPN przez kierownika resortu sportu. W trakcie wizyty doszło do zarysowania stanowisk obu stron potencjalnego konfliktu. Działacze FIFA wyjechali z Polski zostawiając na stole rozmów żądanie konieczności znalezienia naszej ustawy w tych spornych unormowaniach. Strona rządowa (a także większość mediów) potraktowała owe ultimatywne postulaty jako szantaż i ograniczanie kompetencji rządu w demokratycznym państwie prawa. Po wyborach parlamentarnych konflikt może przybrać naturę... „wojny futbolowej”, tym razem wykraczającej zasięgiem poza krajowe opłotki...

Ryszard Niemiec



## Po Regions' Cup 2005

## UEFA dziękuje MZPN

Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu, Jerzego Ciszewskiego, tuż po zakończeniu turnieju „Pokolenie EURO 2012” zapytałem, dlaczego to organizację kolejnej piłkarskiej imprezy międzynarodowej powierza się Małopolskiemu Związkowi. Przecież przed 27-letni Turniej UEFA juniorów (nieoficjalne wówczas mistrzostwa Europy) grany był w naszym regionie, podobnie następna impreza pod auspicjami europejskiej centrali futbolowej – Regions' Cup '05 także miała swoją siedzibę w Podwawelskim Grodzcu. Minister sportu nie znał odpowiedzi na tak banalne i retoryczne w rzeczywistości pytanie. Stwierdził tylko, że UEFA widać lubi Kraków i może dlatego...? Warszawski urzędnik zapomniał o odpowiedzi oczywistej i kurtuazyjnej zarazem. Otóż brzmi ona tak: Kraków i MZPN są organizacyjnie i merytorycznie przygotowane do przeprowadzenia podobnych turniejów lepiej niż w innych okręgach. Małopolscy działacze są otwarci na wszelkie propozycje, zawsze chętni przeżycia kolejnej futbolowej przygody.

Profesjonalizm ludzi reprezentujących Małopolski ZPN został ostatnio doceniony. Pochwalny list, adresowany na ręce prezesa Michała Listkiewicza dotarł niedawno do Polskiego Związku Piłki Nożnej. Oto jego fragment:

## Drogi Panie Prezydencie

W imieniu Szefa Sekcji Młodzieżowej i Piłkarskiego Komitetu Amatorów UEFA Jima Boyce'a oraz moich kolegów, chciałbym podziękować Waszemu Kierownictwu za wspaniałą organizację minionej finałowej rundy Regions' Cup. Raport dot. powyższej imprezy był ekstremalnie pozytywny. Infrastruktura, boiska i hotele użyte podczas tego wydarzenia były wspaniałe i uzyskały najwyższą ocenę wszystkich uczestników turnieju. Dziękujemy wszystkim członkom Lokalnego Komitetu Organizacyjnego za ich zaangażowanie i ciepło okazane wszystkim uczestnikom turnieju...

Wasz Związek wykonał wspaniałą pracę i może być dumny z odniesionego sukcesu organizacyjnego w tych rozgrywkach.

Z wyrazami szacunku  
Andy Roxburgh  
Dyrektor techniczny

Kierownictwo MZPN, za pośrednictwem „Futbolu Małopolski”, przekazuje wszystkim tym, których trud złożył się na organizacyjny sukces Regions' Cup wyrazy podziękowania. Skierowane są one przede wszystkim do gospodarzy turniejowych zmagani: samorządowców i prezesów klubów w Brzesku, Libiążu, Proszowicach, Wolbromiu i Zabierzowie. To ich wysiłek, pomysłowość, gospodarska gościnność sprawiły, że zmagania amatorskich mistrzostw Europy były sportowo interesujące i prowadzone z należytą profesjonalną sprawnością. Doświadczeni małopolscy działacze oczekują na nowe sportowo-organizacyjne wyzwania. Sprostają im na pewno!



## „Futbol Małopolski” - Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

WYDAWCA: Małopolski Związek Piłki Nożnej. Adres 31-158 Kraków, ul. Krowoderska 74,

tel. 0-12 632 66 00, fax. 0-12 632 68 00, strona internetowa www.mzpn.com.pl

Redaguje zespół: Jerzy Cierpiatka (501 587 932) - sekretarz redakcji i Jerzy Nagawiecki (501 682 339) - redaktor naczelny.

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z”, Z. Banasiński, 42-500 Będzin, ul. Siemońska 11

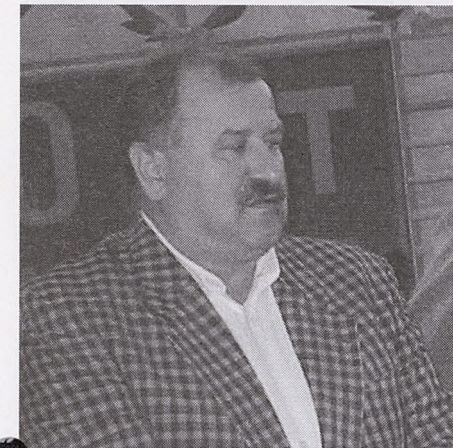
tel./fax: (0 32) 762 60 99

Nakład 3000 egz.

Czasopismo bezpłatne.

Oddano do druku 25 sierpnia 2005 roku

**Decyzja o zwołaniu do 10 listopada br. Walnego Zgromadzenia Delegatów Polskiego Związku Piłki Nożnej zapadła nieodwołalnie. Dokładna data i program Zjazdu określone zostaną na kolejnym posiedzeniu Zarządu PZPN, które odbędzie się 26 września. Do najwyższej instancji Związku postanowili odwołać się działacze futbolowej centrali, w tym Janusz Hańderek i Ryszard Niemiec z MZPN, porażeni wyznaniem Piotra Dziurowicza na temat korupcyjnych praktyk w rodzimej piłce kopanej.**



Czy Zjazd PZPN znajdzie antidotum na wszystkie obecne problemy polskiego futbolu? Pytanie to kierujemy do delegata MZPN na zjazdowe obrady - Adama Sieja, członka komisji rewizyjnej PZPN, szefa okręgu piłkarskiego w Nowym Sączu.

**- Panie Prezesie proszę o komentarz do ostatniego posiedzenia Zarządu PZPN i decyzji tam podjętych. Wydaje się, że polska piłka nożna, po rewelacjach prezesa GKS-u, nie jest już tą samą co dawniej.**

- Dla mnie wyznania Dziurowicza niewiele wnoszą. Stanowią one oddzielny temat, któremu należałoby się wnikliwie przyjrzeć. Pan Piotr w piłce nożnej działał krótko i ma jedynie niedobre doświadczenia. Z GKS-em związany był przez ojca. Jest co najmniej dziwne, że inspirator przekupstwa chodzi sobie spokojnie po wolności, gdy inni siedzą w areszcie.

**- Dziurowicz odsłonił wielką tajemnicę...?**

- Uważam, że PZPN powinien wcześniej zareagować na sygnały płynące z prawa i lewa. Wiadomo bowiem od dawna, że korupcyjne praktyki w futbolu to zjawisko bynajmniej nie nowe. Pragnę przypomnieć, że już wcześniej staraliśmy się z podobnym problemem. Przypominam sobie doskonale rok 1993. Byłem wówczas jedynym przedstawicielem Małopolski w komisji, która rozpatrywała problem dziwnego finału ligi. Pamiętam doskonale jak działacze PZPN odbierali Legii tytuł mistrza Polski na Walnym Zebraniu Związku. Już wówczas reagowaliśmy z całą stanowczością.

**- Od dawna mówiono w kulisach o przypadkach tam i ów, o dających i biorących...**

- ... ale gdy przyszło do zbierania materiałów, do zeznań, to brakowało dokumentów i konkretów. Dziś łatwo bić na larum, ogłaszać winę PZPN. A ja się pytam jakie - tak naprawdę - futbolowa centrala posiada możliwości, aby sprawy badać, pomówienia weryfikować, trudne przypadki rozwikływać. O niezbitych dowodach niezmiennie trudno.

**- Proszę pamiętać, że dzisiejszy nacisk mediów, opinii publicznej, środowisk politycznych na oczyszczenie futbolowego podwórka jest większy niż wcześniej. Publika żąda krwi, rozwiązań tyleż szybkich co jednoznacznych.**

- Cieszę się z tej presji. To może tylko pomóc. Ale jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę, że w

krytycyzmie należy zachować umiar. A o jego brak podejrzewam zwłaszcza jedną gazetę, mutację „Bildu” na Polskę. To „Fakt” jest głównym motorem obrzucania błotem naszych klubów, czyniąc to bez pardonu, bezkarnie. Mam szereg przykładów na nierzetelność dziennikarzy tej gazety. Choćby opis

## Ja do tego ręki nie przyłożę...

z tzw. afery bratysławskiej (spotkania działaczy PZPN w stolicy Słowacji przy okazji wyjazdu na mecz reprezentacji do Wiednia - red), kiedy montowano zdjęcia dla potrzeb z góry założonych tez. Ponadto odnoszę nieodparte wrażenie, że panuje dziś w Polsce szczególnie dogodny nastrój, swoiste zapotrzebowanie na afery. Nie zamierzam bynajmniej szukać łatwych usprawiedliwień dla PZPN i szerzej dla całego środowiska futbolowego, niemniej gdyby tak przyjrzeć się dokładniej innym sferom życia, to obawiam się, że piłkarska korupcja to jedynie malutkie przykłady zjawisk nie mniej powszechnych (choć w o wiele większej skali) w innych dziedzinach życia. Od pewnego czasu dostrzegam także u niektórych działaczy przemożną chęć wejścia do futbolowych struktur po „aferowej” drabinie. To przecież splendor i - być może - pieniądze. Dziś polska reprezentacja, po dłuższym czasie stagnacji, znajduje się jedną nogą w finałach mistrzostw świata. Włączyć się to z potencjalnymi korzyściami, splendorem. Przykre jest, że są i tacy, którzy stwarzając brudną atmosferę, szukają w zamieszaniu szans na własne, indywidualne awanse.

**- Omawiane spotkanie Zarządu PZPN zakończyło się remisem. Problemy przesunięto w czasie o kilka miesięcy, do Zjazdu i oddano w ręce delegatów.**

- Zjazd zapewne wiele spraw rozstrzygnie, wielu problemom zaradzi, niemniej opinia publiczna musi zdawać sobie sprawę, że spraw personalnych nie rozstrzygnie. Zjazd zwołany jest w konkretnym celu, głównie z potrzeby zmian statutowych. Oczywiście tematyka dyskusji obejmie także sprawy dyscyplinarne. Trzeba będzie podjąć zdecydowane działania, aby zjawiska niepożądane eliminować, korupcję napiętnować a ludzi nią się posługujących eliminować. Zdaję sobie doskonale sprawę, że środowisko nasze jest trudne, zróżnicowane. Mamym mnóstwo członków oddanych, kryształowych, ale trzeba wiedzieć, że do piłki lgną także nieuczciwi. Nie godzę się zatem, aby każdemu z nas przypinać jedynie etykietę łajdaka.

**- Czy pojedzie Pan na Zjazd z myślą odwołania władz PZPN z Michałem Listkiewiczem na czele?**

- Absolutnie nie. Polski Związek Piłki Nożnej jest władzą najwyższą, jednak nie sprawuje żadnej jurysdykcji nad klubami. To są przecież spółki, podmioty

prawa handlowego, posiadające własne, suwerenne władze. I PZPN nie ma wpływu, że ktoś działa niezgodnie z prawem. Chciałbym być dobrze zrozumiany. W tym Związku nie podejmowano do końca jednoznacznych decyzji dyscyplinarnych, popełniano grzech zaniechania, wykazywano słabości (decyzja w sprawie Piasta Gliwice, licencja dla Włodzka, etc, etc...). Choćby w sprawie licencji dla GKS-u Katowice. Prezes Dziurowicz na początku tego roku dosłownie płakał w Warszawie, aby Związek - mimo finansowych zażaleń - pozwolił mu nadal grać w ekstraklasie. Zgodę, na wyrzut, otrzymał. Dziś postępuje tak jak widać... A ja mam za to pretensje do PZPN, że tę licencję katowiczanie otrzymali. Brakło twardej ręki. Uważam ponadto, że Związek powinien o takich

sprawach opinię publiczną informować. Posiada przecież własne media: biuletyn, stronę internetową.

**- Reasumując. W działaniach PZPN więcej winno być zachowań proceduralnych, w zgodzie z literą futbolowego prawa, mniej zaś koleżeńskich interpretacji przepisów.**

- Na pewno tak. Ponadto piłkę trzeba oczyścić z ludzi słabych, obcych, przypadkowych, nieuczciwych. PZPN winien także wnikliwie patrzeć na wydatki klubów i występować do prokuratury w każdej sytuacji budzącej wątpliwości, choćby co do sposobu przekazania środków finansowych za transfery zawodników. Ale równocześnie należy dbać o autentyczność, doświadczonych i sprawdzonych działaczy, których uczciwość nigdy nie została podważona.

**- Nie darzy Pan sympatią Piotra Dziurowicza, nie pochwała jego zachowań skruszonego świadka. Jednak organa ścigania chętnie korzystają z usług chcących się wypowiadać. Janusz Jaroń z wrocławskiej prokuratury powiedział w programie telewizyjnym, że gdyby w Polsce zaczęło „sypać” jeszcze dwóch dalszych prezesów klubów I-ligowych, korupcję udało by się szybko opisać, udowodnić i wypłenić.**

- Jeśli tak powiedział prokurator, to odnoszę wrażenie, że posiada on niewielką wiedzę piłki nożnej dotyczącą. Nie sądzę bowiem, aby oczyszczać polski futbol mogli ci, co popadli w tarapaty, co złamali prawo, co zbrukali się korupcją. Ja chciałbym podkreślić raz jeszcze, że należy ściśle i od wszystkich wymagać respektowania prawa, przepisów i procedur PZPN. Odstępstwa od reguł psują.

**- Wynurzenia Piotra Dziurowicza, pokazujące piłkę nożną umoczoną, kontrastują wyraźnie z atmosferą w PZPN.**

- To prawda. Związek zajmuje się reprezentacją kraju, która pod wodzą trenera Pawła Janasa zmierza ku przyszłorocznym mistrzostwom świata. Mały wielką szansę zagrania na boiskach Niemiec. Ponadto PZPN, wspólnie z Ukrainą, udanie promuje nasz kraj jako potencjalnego gospodarza mistrzostw Europy 2012. I teraz, gdy najtrudniejszy okres dla polskiej piłki mamy poza sobą, próbuje się podważyć pozycję prezesa Listkiewicza, znakomicie postrzeżanego w FIFA i UEFA. Ja do tego ręki nie dołożę.

Dziękuję za rozmowę - JERZY NAGAWIECKI

# Wyborcza kartka za... futbolem

Już dziś, bez większego ryzyka, tegoroczny wrzesień można nazwać miesiącem rywalizacji, i to o szczególnym natężeniu. Kibice futbolowi oczekują zwycięskich występów reprezentacji biało-czerwonych w ich marszu do finałów piłkarskich mistrzostw świata, które za niespełna 10 miesięcy rozegrane zostaną na boiskach Republiki Federalnej Niemiec. Poza sportową, szuka nam się we wrześniu także polityczna walka, z udziałem kandydatów do parlamentu oraz wyborców. O 460 miejsc w Sejmie i kolejne 100 w Senacie ubiegać się będą politycy, społecznicy, samorządowcy. Wśród potencjalnych posłów i senatorów są i tacy, którzy reprezentują – poza politycznymi partiami – także rodzinę futbolową.

Na listach wyborczych różnych ugrupowań widnieją sportowi działacze, którzy piłkę nożną rozumieją i wspierają. Warto ich przedstawić w magazynie zajmującym się problematyką piłkarską w Małopolsce. Wyborcy, a zarazem: kibice, zawodnicy, arbitrzy, zechcą zapewne wykorzystać swoją wyborczą kartkę do wsparcia kompetentnych i doświadczonych działaczy sportowych, którzy potrafią pomóc futbolowi w jego centralnym, regionalnym i lokalnym wymiarze.

W gronie kandydatów do poselskich ław znaleźli się:

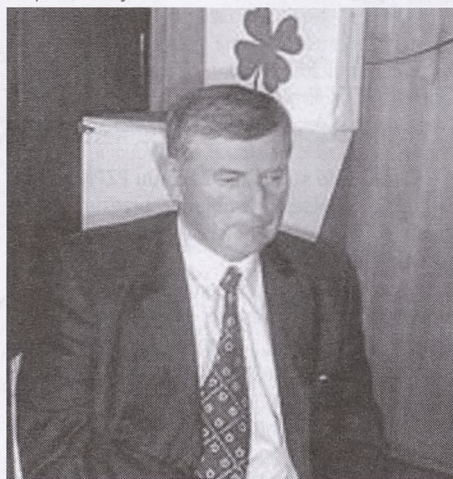


**Jerzy GÓRNICKI** - rocznik 1946, Wolbromianin z dziada pradziada, zakochany w swoim mieście „na zabój”. Absolwent Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej związał się po studiach z WZPG „Stomil” w Wolbromiu. Dzisiejszy wicestarosta olkuski swoją przygodę samorządowcą rozpoczął na progu III Rzeczypospolitej działając w Komitetach Obywatelskich. Twórca lokalnego ugrupowania „Samorząd” w latach 1990-2002 pełnił funkcję burmistrza Wolbromia, zasiadał w Sejmiku Śląskim. Był orędownikiem budowy i unowocześnienia infrastruktury miasta i gminy: budowy oczyszczalni ścieków, wodociągów, gazyfikacji i telefonizacji, a także ośrodka zdrowia z pogotowiem ratunkowym oraz komisariatu policji.

Pasję sportową, piłkarską w szczególności, nie opuszczając Górnickiego. W młodości występował

udanie w KS „Przebój” Wolbrom. Starsi kibice wspominają szybkiego i zwinnego skrzydłowego wolbromian. Po zakończeniu kariery zawodniczej Górnicki pracował jako szkoleniowiec w klubach Ziemi Olkuskiej. W latach 90. był prezesem wolbromskiego „Przeboju”. Gdy przed laty w Olkuszu podjęto próbę reaktywacji podokręgu piłki nożnej, starosta Górnicki okazał się jedynym działaczem zdolnym podjąć wyzwanie. Dziś pan Jurek jest członkiem Wydziału ds. Współpracy z Administracją Rządową, Samorządową i Organizacjami Społecznymi Polskiego Związku Piłki Nożnej, zasiada w zarządzie Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie, a także prezesuje Podokręgowi w Olkuszu. Jest też inicjatorem budowy boisk na wsi.

Jerzy Górnicki startuje w wyborach parlamentarnych z okręgu krakowskiego, z listy Platformy Obywatelskiej.

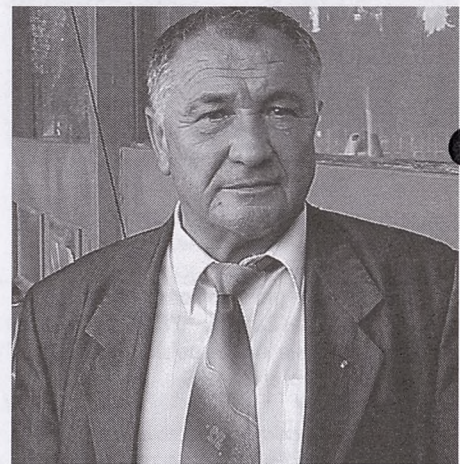


**Jan KUBIK** - rocznik 1944, ekonomista, znany działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego z rolniczych powiatów Małopolski: proszowickiego i nowobrzezkiego, jest parlamentarzystą z ośmioletnim stażem w tarnowskim okręgu. Z zawodowej pracy znany najbardziej jako dyrektor Krakowskiej Izby Skarbowej, a następnie sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. Tak przedstawiona sylwetka Jana Kubika jest niepełna, bowiem drugą obok polityki pasją posła PSL jest sport, szczególnie

piłka siatkowa i nożna. W roku 1960 zakładał LZS „Grębocin”, gdzie następnie przez lat wiele uprawiał volleyball.

Począwszy od pierwszej połowy lat 90. zaczął aktywnie wspomagać KS „Proszowiankę”, gdzie futbolową karierę realizował jego syn Michał. Począwszy od 1996 roku aktywnie wspiera budowę pięknych obiektów sportowych klubu i miasta. To w dużej mierze jemu zawdzięczają Proszowice swą niebywałą piłkarską karierę, awans w szeregi III ligi. W uznaniu wielkich zasług powołany został przez Walne Zgromadzenie KS „Proszowianka” na prezesa honorowego klubu. Poseł Jan Kubik systematycznie przekazuje także pomoc finansową i rzeczową dla LKS „Nadwiślanka”.

W sportowe kompetencje Kubika wątpić niepodobna. Poza działalnością społeczną w klubach sportowych, poseł PSL-u działał także w zarządzie Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, gdzie przed kilku laty pełnił funkcję wiceprezesa.

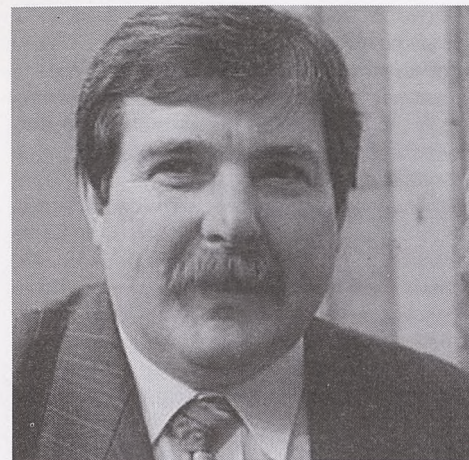


**Zbigniew LACH** - wiceprezes do spraw organizacyjno-finansowych Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Pana Zbigniewa (rocznik 1939) starsi kibice piłki kopanej pamiętają z występów w piłkarskiej ekstraklasie. Wychowanek Prokocimia, napastnik, trafił do Wisły w 1961 roku. W zespole Białej Gwiazdy grał wspólnie z wiślanskimi legendami tamtych lat: Stroniarzem, Monicą, Kawulą, Sytką, Lendzionem, Skupnikiem. Z Wisłą zdobył wice mistrzostwo kraju (1966) i - rok później - Puchar Polski. Po zakończeniu kariery sportowej działał w środowisku piłkarskim Krakowa. Sprawował kierownicze funkcje w Prokocimiu i Wiśle.

Od lat wielu związany z lewicą, Zbigniew Lach działa na samorządowej niwie. Od trzech kadencji jest radnym Miasta Krakowa, gdzie obecnie przewodniczy Komisji Sportu i Turystyki. Posiada także doświadczenia w zarządzaniu gminą. Lach, z nadania premiera, był pełnomocnikiem podkrakowskiej gminy Michałowice, gdzie w roku 2002 wygrał I turę wyborów na wójta. Ale ze stanowiska zrezygnował, bowiem jednocześnie uzyskał mandat (z listy SLD-UP) do Rady Miasta Krakowa, który przyjął.

Dziś Zbigniew Lach jest emerytem. Współzałożyciel i działacz stowarzyszenia „Pokolenia” startuje do sejmiku z listy Socjaldemokracji Polski.

**Kazimierz SAS** - nauczyciel elektrotechniki, pedagog, poseł, lider nowosądeckiej listy SLD w zbliżających się wyborach, jest uznanym politykiem regionu. Urodził się w 1947 roku w Maniowach, w



góralskiej rodzinie dbałej o tradycję i szacunek dla przeszłości. Swoje zawodowe życie związał z zawodem nauczyciela. Pracował w Technikum Elektrycznym w Nowym Sączu, gdzie doszedł do stanowiska dyrektora. Od 1993 roku nieprzerwanie zasiada w parlamencie, jako poseł RP wybierany z list lewicy. Samorządowe doświadczenia pozwoliły mu współorganizować w 1998 i 99 roku powiat nowosądecki, a następnie przewodniczyć Radzie Powiatu.

Sylwetka Kazimierza Sasa - posła i kandydata do parlamentu - byłaby niepełna bez pokazania sfery jego sportowych zainteresowań. Dla wychowawcy młodzieży zaangażowanie w działalność sportową, kulturalną i oświatową wydaje się oczywiste. Pan Kazimierz do władz największego klubu Sąddeckiego wszedł w 1989 roku. Prezesował „Sandecji” - klubowi o 95. letniej historii - w okresie od 1993 do 1998 roku. Dziś pan Kazimierz jest honorowym prezesem zespołu o biało-czarnych barwach, kibicem, człowiekiem wspierającym ze wszelkich miar klub i piłkę nożną. Jako częsty gość na stadionie im. ojca Władysława Augustynka.

W szranki o senatorskie fotele stają:



**Stanisław KOGUT** (rocznik 1953) - to człek nieprzeciętnej miary. Zdobył ogólnopolską popularność jako Przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność”, udanie negocjując związkowe pakiety socjalne. W swych rodzinnych Stróżach przewodzi Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym. To z jego inicjatywy powstał zakład rehabilitacyjny dla niepełnosprawnych. Mottem działania pana Stanisława są słowa: „w procesie restrukturyzacji człowiek musi być podmiotem, a nie przedmiotem”. Za swą

postawę i działalność otrzymał w 2001 roku medal Św. Brata Alberta.

Stanisław Kogut - samorządowy działacz, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego - znany jest kibicom regionu jako współtwórca sukcesów klubu sportowego „Kolejarz”. W Stróżach - wielkim wysiłkiem organizacyjnym - potrafił stworzyć warunki dla zespołu III-ligowego, który udanie zadebiutował w tegorocznym sezonie piłkarskim. Futbolowa pasja pana Stanisława została w Stróżach zauważona i doceniona. Po zwycięskim boju barażowym z Garbarnią (w czerwcu br.) kibice skandowali nazwisko kolejarza-wiceprezesa równie głośno, jak zawodników. Widocznie w Stróżach wiedzą najlepiej, komu zawdzięczają historyczny awans.

Wielce lubiany i ceniony na Sąddecku Stanisław Kogut, wybrany onegdaj Człowiekiem Roku w plebiscycie „Gazety Krakowskiej”, kandyduje do Senatu w okręgu nr 14 z list Prawa i Sprawiedliwości.



**Mieczysław MIETŁA** w sposób nie-rozerwalny związał się z ukochanym Brzeskiem i największym przedsiębiorstwem regionu: browarem Okocim. Urodził się w mieście piwa nad rzeką Uszwicą w 1947 roku. W wieku dwudziestu lat rozpoczął pracę w Okocimskich Zakładach Piwowarskich. W roku 1986 wygrał konkurs na dyrektora naczelnego, a potem Prezesa Zarządu Okocim S.A. Firmę prowadził zawsze w zgodzie z zasadą założycieli browaru, Götów. Ma być ono „najlepsze z najlepszego”. Mietła jest absolwentem Wydziału Ekonomiczno-Społecznego Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie oraz podyplomowego studium w Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Kariera zawodowa dyrektora, prezesa i senatora rodem z Brzeska jest związana z działalnością kulturalną, społeczną, sportową i charytatywną. Pan Mieczysław jest członkiem Rady Głównej Business Centre Club; Związku Polskiego Przemysłu, Handlu i Finansów w Warszawie; krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego; Rady Krajowej Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód. Ale futbolowi fani najbardziej zapamiętali Mieczysława Mietłę z jego działalnością w ukochanym Okocimskim Klubie Sportowym z Brzeska, kiedy to dzisiejszy senator prowadził go do sukcesów. 25 lipca 1993 roku było odświętnie i uroczystie. Inaugurowano II-ligową piłkę w mieście. Koncertowała orkiestra dęta, a przemówienie wygłosił ówczesny prezes KS „Okocimski” Mieczysław Mietła. To właśnie z nazwiskiem kandydata do Senatu z listy SLD okręgu tarnowskiego wiążą się największe sukcesy futbolistów Okocimskiego.

## Edward Norek



Nie tylko krakowskie, ale mierzone w skali ogólnokrajowej środowisko sędziowskie poniosło ogromną stratę. W wieku 67 lat zmarł 24

sierpnia **EDWARD NOREK**. Jeszcze w niedzielę kwalifikował czwartoligowe zawody Karpat Siepraw z rezerwami Cracovii, zdążył napisać protokół i wrócić na wakacje do Zubrzy. Tam we wtorkowy wieczór oglądał w telewizji dramatyczny mecz Wisły w Atenach. Nadmiar emocji spowodował zasnienie i rozległy zawał serca. Nie do powstrzymania...

Edward Norek cieszył się ogromnym autorytetem w kręgach sędziowskich. Należał do tej rzadkiej kategorii ludzi, którzy bakcyl prowadzenia zawodów piłkarskich mają zaszczerpiony „od zawsze”. Od czasów szkolnych, gdy gra jeszcze nie toczy się o mistrzowską stawkę. Później ta stawka przez ponad dwie dekady obejmowała w przypadku Edwarda Norka najwyższe rejony ekstraklasowe. To właśnie jego wybierano częstokroć na arbitra meczów o wyjątkowym znaczeniu. Wybierano dlatego, że dawał stuprocentową gwarancję, iż nie da się go nagiąć w czyjąś stronę. Tym większa szkoda, że przy znakomitych kwalifikacjach nigdy nie doczekał się statusu sędziego międzynarodowego.

Jeszcze dwa lata temu, czyli do ukończenia 65. roku życia, był obserwatorem meczów pierwszej ligi. Był „cicerone”, względnie stanowił wzór dla wielu renomowanych sędziów, z licznej grona wymienimy Stefana Sochę, Andrzeja Sękowskiego, Mariana Bochenka i Władysława Bobka. Mógł jeszcze długo zachować aktywność, ale...

**I**dę o zakład, że w rankingu na najmocniejsze futbolowo rejonu starego Krakowa musiałby plasować się Kazimierz w ścisłej czołówce. Przy ulicach Dietla, Meiselsa, Skawińskiej, Stradomiu, Augustiańskiej czy Placu Wolnica po prostu mieszkały tuzy.

O braciach Janie i Józefie Kotlarczykach wiedział niemal każdy selekcjoner przedwojennej reprezentacji Polski. Józef Kohut był w polu karnym wroga okrutny. Mieczysław Szczurek też, tyle że w obrębie przeciwległej "16". Adam Michel to wzięty pomocnik, Marian Machowski i Krzysztof Hausner najlepiej czuli się w roli prawoskrzydłowych. Był jeszcze Karol-Bielecki - warto pamiętać również o jego zasługach. Chłopcem z Kazimierza był też ANDRZEJ SYKTA, gdy ponad pół wieku temu pierwszy raz pojawił się na treningu w KS Nadwiślan.

#### Za remont boiska

To w tym zasłużonym klubie utalentowany junior przykuł na sobie uwagę wytrawnych znawców tematu. Zaczął otrzymywać powołania do reprezentacji juniorskich Krakowa, a także został objęty szkoleniem centralnym. W towarzystwie krakowskich kolegów, byli nimi m.in. Michał Królkowski, Ryszard Krzyżanowski, Marian Cygan, Czesław Kwiatkowski i Andrzej Welniak, jeździł na zawiadywane przez Kazimierza Górskiego ogólnopolskie zgrupowania młodzieży na Dolny

Śląsk. Szklarska Poręba, Wrocław... Nie brakowało tam utalentowanych piłkarzy z innych regionów kraju. Z Łodzi byli nimi Piotr Suski, Sławomir Sama i Henryk Sass, śląską opcję reprezentowali na przykład Ryszard Grzegorzczak i Joachim Krajczyk, wtedy przymierzany do tego, aby stał się drugim Wilimowskim. (O ile nazwisko „Eziego” dało się głośno wymawiać w tamtych czasach...). Wiosną 1959 Andrzej stał się już na tyle wartościowym zawodnikiem, aby znaleźć się w orbicie zainteresowań samej Wisły. Sprawę zmiany barw klubowych sfinalizowano krótko i treściwie. Działacz o dużych koneksjach, Józef Kogutek (Marecki) spowodował, że za fundusze magistrackie wyremontowano płytę boiska Nadwiślanu, która była w opłakanym stanie. (Tak się akurat złożyło, że ówczesnym

dopiero po przerwie międzyrundowej. 1 sierpnia 1959 przyjechała Polonia Bydgoszcz i zebrała od Wisły ciężkie baty (0-4), Andrzej po raz pierwszy w karierze wpisał się na listę snajperów ekstraklasy. - Ciekawostką jest to, że na stoperze Polonii grał Józef Boniek, ojciec Zbyszka - przypomina drzewo genealogiczne słynnej bydgoskiej rodziny. Jeszcze w tej samej jesiennej rundzie Sykta najwyraźniej zasmakował w składaniu autografów. Uczynił to kosztem Górnika Radlin (ze Stanisławem Oślizłą na środku obrony), Gwardii Warszawa, Pogoni, Cracovii, Legii (dwukrotnie) oraz ŁKS-u. Wysoka skuteczność zaowocowała zainteresowaniem ze strony selekcjonera reprezentacji, Czesława Kruga. Jego pogląd podzielił ówczesny trener kadry narodowej, francuski szkoleniowiec Jean Prouff. W niedzielne



## Debiutant błyskawiczny

prezesem Nadwiślanu był Zdzisław Szczygiet, który później został teściem Sykty...). Resztę spraw wziął w swoje ręce słynny krakowski optyk aktywnie działający w Wiśle, Stanisław Voigt i przenosił Andrzeja na stadion przy Reymonta stały się faktem.

#### Nominacja Kruga

Początki w pierwszoligowej Wiśle były trudne, w systemie wiosna - jesień pierwsza część sezonu została poświęcona na żmudne wyrabianie sobie pozycji w nowym, sportowo ekskluzywnym towarzystwie. Sykta zadebiutował w ligowym meczu przeciwko Pogoni Szczecin, później otrzymał szansę podczas spotkania z bytomską Polonią, ale tak naprawdę zaistniał

południe 8 listopada 1959 Andrzej Sykta dostąpił zaszczytu wstąpienia w biało-czerwone szeregi. Aby było jeszcze ciekawiej, od razu w debiucie - na lewej flance ataku w identycznej roli wystąpił chorzowianin Eugeniusz „Ojga” Faber - Andrzej posłał piłkę do siatki Andersa Westerholma. Błyskawiczna kariera! - Kto był asystentem przy moim голу? Już nie pamiętam. Może Ernest Pol? No nie, chyba nie, żartuję. Bo ten znakomity zawodnik miał również to do siebie, że bardzo nie lubił pozbawiać się piłki - Andrzej nie czuje się na siłach, aby po tylu latach ogarniać przeszłość aż tak detaliczną szczegółowością retrospektywy.

#### Mocna konkurencja

Niebawem pojawiła się szansa zobaczenia z bliska, jakiego koloru jest pięć kół olimpijskich. Sykta znajdował się w kadrze szykującej formę na rzymskie igrzyska, ale ostatecznie nie postawił stopy na Stadio Olimpico. Zresztą jeszcze nie wiedział, że to co najpiękniejsze w biało-czerwonej opowieści ma już niestety za sobą. Wprawdzie jesienią 1962 zagrał na Stadionie Wojska Polskiego przeciwko Maroku, ale tak de facto było to zaplecze kadry, która dzień wcześniej uległa Irlandii Północnej w Belfaście. - Przez kilka sezonów byłem brany pod uwagę, ale głównie w kontekście meczów drugiej reprezentacji i „młodzieżówki”. Do biało-czerwonych już nie wróciłem. Pewnie dlatego, że panowała szalona konkurencja. No i po przenosinach na prawe skrzydło grało mi się znacznie trudniej, niż wcześniej. Pojawili się młodzi, bardzo sprawni boczni obrońcy, choćby Zygmunt Anczok z bytomskiej Polonii. To był doskonały zawodnik, choć nie tylko on. Zatem, po prostu... - Andrzej przedstawia zwyczajną wersję zdarzeń.

#### Jak to było naprawdę?

Któremu z trenerów zawdzięcza najwięcej? - Bez wątpienia Karolowi Kosie, bo przecież za dwuletniej kadencji Węgry przeszedłem ligowy chrzest, a takie rzeczy pamięta i docenia się najlepiej. Szkoliło mnie wielu trenerów, m.in. Mieczysław Gracz, Karel Finek, Czesław Skoraczynski i Karel Kolsky, za którego

Wisła po raz pierwszy w historii spadła do drugiej ligi - przypomina Sykta kilka postaci. Dramatyczny mecz z Górnikiem Zabrze w czerwcu 1964 rzeczywiście zapadł głęboko w pamięci fanów „Białej Gwiazdy”, choć przecież samych piłkarzy również. - Mimo upływu czterdziestu lat wciąż nie wygasły namiętności, są snute najprzeróżniejsze spiskowe teorie dziejów. Między innymi ta, że faulowany przez Fryderyka Monicę Roman Lentner w końcu rozeźlił się na serio i stało się. Naprawdę z dużym dystansem podchodzę do tych rewelacji. Bo wiem na przykład, że bezpośrednio przed strzeleniem przez Lentnera gola na 3-3 sam przepuściłem go blisko linii autowej, a nie powinienem. Z kolei doskonale pamiętam moment, kiedy przelobowałem Huberta Kostkę, ale nadbiegający Oślizło wybił piłkę z linii bramkowej. Po prostu nie wiem jak było naprawdę. Może kilku zawodników Wisły ze względu na pewne układy istotnie nie chciało wygrać tego meczu decydującego o wszystkim, ale równie dobrze mogło być inaczej. To znaczy normalnie, po sportowemu. Bo przecież trzeba pamiętać, że Górnik był w tamtym okresie absolutną potęgą. Więc chyba stać go było, aby w najwykleszy sposób zremisować z broniącą się przed spadkiem Wisłą?

#### Najlepiej kopie wnuczka

Spotkał zapadłych w pamięci było w karierze Andrzeja bez liku. Choćby prestiżowe mecze ze stołeczną Legią, właśnie Górnikiem (Sykta go zastępował w 1961 po kapitalnej serii zabrzan), bytomską Polonią (opromienioną świeżym zawojowaniem Ameryki) czy odwieczną rywalką, Cracovią. Były także występy pucharowe. Te w ramach Pucharu Lata (bolesna porażka 1-2 w Tamowie z 1. FC Kaiserslautern), Pucharu Zdobywców Pucharów (Hamburger SV, ze słynnym Uwe Seelerem w składzie, był dwukrotnie lepszy) i Pucharu Polski (dogrywkowy gol Sykty znacząco przybliżył Wisłę do wygrania finałowego meczu z Rakowem Częstochowa w 1967). Z drugoligowych epizodów pamięta dwie wizyty na Ludwinowie, gdzie w czteroletnim odstępie strzelili trzy bramki Garbarni. Najpierw w barwach Wisły, a następnie już w koszulce Motoru Lublin, gdzie przeniósł się latem 1968. - Dwa miesiące wcześniej Wisła cudem uratowała się na stadionie Szombierek Bytom od kolejnej degradacji, pewnie dlatego przed nowym sezonem postanowiono dokonać w drużynie kilku zmian kadrowych - przypomina o rozstaniu się z „Białą Gwiazdą” po niemal dziesięcioletnim pobycie na Reymonta. Po Motorze była jeszcze na krótko Wisłoka Dębica i nastąpił wyjazd do klubów francuskich. Konkretnie chodziło o AC Cambrai i US Creteil, ale były to występy o wybitnie amatorskim charakterze. Po powrocie do kraju pod koniec lat 70. Andrzej zajął się trenerką na lokalnym szczeblu. Pracował m.in. w Skawince, Świcie Krzeszowice i Krakusie. Był trenerem koordynatorem KOZPN, zresztą do tej pory czynnie udziela się w szkoleniowej pracy związkowej, jako społeczny członek Wydziału Szkolenia MZPN. Już z pozycji rencisty. Sykta jest jako inżynier metalurg absolwentem AGH, ale w zawodzie nie przepracował ani jednego dnia. - W czasie kariery nie wchodziło to w rachubę, a później... było już za późno na odejście od futbolu. Zresztą tego bym nie chciał - wyklada kawę na ławę.

No i cieszy się, że ma żonę, dwoje dzieci i pięcioro wnucząt. Dwóch chłopców próbowało garnąć się do futbolu, ale jakoś bez większego przekonania. - Najwięcej to kopie najmłodsza wnuczka, Dominika - śmieje się, puszczając perskie oko. Cały Andrzej...

JERZY CIERPIATKA

**W**iosną tego roku zmarł po zmaganiach z chorobą nowotworową Leszek Kokosiński. Żył zaledwie 49 lat, a pomimo tego zdołał uczynić wiele

dobrego. M.in. aktywnie działał w Proszowiance, której był prezesem. Z kolei przed trzema laty Kokosiński założył KS Płomień Kościelec.

## Obelisk dla Leszka

Klub wystartował praktycznie od niczego, ale w krótkim czasie zdążył dorobić się ładnego stadionu i awansować do B-klasy. Ogromna w tym zasługa pana Leszka, który wspierał Płomień wydatną pomocą organizacyjną i finansową. Kiedy Kokosiński odszedł stąd do wieczności, w gronie jego najbliższych współpracowników, a nade wszystko przyjaciół zakielkował pomysł, aby uczcić pamięć i zasługi Zmarłego. - Nadanie stadionowi imienia Leszka i zorganizowanie z tej okazji turnieju piłkarskiego nie było jednoosobową inicjatywą. To było dążenie całego miejscowego środowiska, dla którego tak mocno się zasłużył. Mamy nadzieję, że dzięki tej inicjatywie jego pamięć przetrwa jeszcze dłużej. Chcemy, by zawody jego imienia odbywały się co roku z udziałem najlepszych drużyn z powiatu proszowickiego - powiedział jeden ze współzałożycieli Płomienia i dyrektor Zespołu Szkół w Kościelecu, Jerzy Bysiec.

Od niedawna imię Leszka Kokosińskiego upamiętnia obelisk, na którym wyryto nazwisko Zmarłego. Poświęcenia tablicy dokonał miejscowy proboszcz, ks. Jan Majka w obecności współpracowników, przyjaciół, członków rodziny zmarłego oraz licznej rzeszy kibiców. Wkrótce

szym zawodnikiem turnieju uznano Pawła Sowę (Proszowianka), najlepszym bramkarzem Krzysztofa Klatę (Proszowianka), zaś królem strzelców został Artur Wyka (Nadwiślanka).

**Półfinały:** Proszowianka - Płomień 1-1 (w karnych 4-2), Nadwiślanka - Milenium 2-1; **O III miejsce:** Milenium - Płomień

Sikorski, Porębski, Łoboda, Pater, G. Nowak, Śliwa, D. Magnes.

**PŁOMIEN:** Pardala, Kopyś, Zakrocki, Łanecki, Zakrzewski, Cholewa, Kwiecień, Grabowski, R. Śpiewak, Gorzkowski, Bochenek, E. Śpiewak, Korfel, Jedrys, Percik, Wieczorek, Bakowski.

Sędziowali: Michał Kowalski, Piotr Król i Karol Wykurz.



## Zmiana w podokręgu brzeskim Strzelec w miejsce Borowca

25 lipca odbyło się zebranie delegatów Podokręgu Piłki Nożnej w Brzesku. Przyczyną spotkania były problemy personalne. Dotychczasowy prezes, Czesław Borowiec, wszedł w spór z działaczami Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Tamowie w sprawie obsady miejsc w brzeskiej klasie „A”. Prezes uważał za niedopuszczalne i niezgodne ze statutem ingerencje władz tarnowskich w samorządność podokręgu i obsadę klubów w klasie rozgrywkowej zawiadywanej z Brzeska.

W trakcie zebrania w brzeskiej siedzibie podokręgu, którego obserwatorem z ramienia MZPN był członek jego prezydium Wiesław Bartosik, odwołano Zarząd Podokręgu PN w Brzesku, a następnie powołano nowe władze. Prezesem wybrano Marka Strzelca. Ponadto do prezydium powołano: Jana Janickiego, Andrzeja Maślankę, Jerzego Galka, Stanisława Piechnika, Kazimierza Fitryka i Stanisława Ramsa.



od lewej, stoją: Bronisław Leśniak, Fryderyk Monica, Władysław Kawula, Ryszard Budka, Ryszard Wójcik, Antoni Rogoza; klęczą: Marian Machowski, Andrzej Sykta, Władysław Kmiecik, Wiesław Rusin, Zbigniew Lach

**Krakowski turniej Pokolenie EURO -2012 zakończony. Polsce wprawdzie nie udało się zgarnąć całej puli (pierwsze miejsce zajęła drużyna z Kijowa, a Gdańsk drugi), ale impreza i tak okazała się wielkim sukcesem gospodarzy. Była bowiem dobrą promocją wspólnej kandydatury Polski i Ukrainy dla organizacji EURO 2012, a także wspólną okazją do poznania się sportowej młodzieży z obydwu zaprzyjaźnionych krajów.**



Blisko sukcesu... Od lewej stoją: Marek Górecki, Zbigniew Stepiński i Marian Cygan.

Henryk Apostel wręczał nagrody wszystkim kolejnym zespołom uczestniczącym w turnieju. Wręczono także wyróżnienia indywidualne.

Najlepszym bramkarzem turnieju wybrano golkipera z Gdańska, Sebastiana Brzozowskiego. Tytuł króla strzelców przypadł krakowianinowi Jakubowi Snadnemu (na okładce), zdobywcy sześciu goli. Sergej Szewczuk z Kijowa okazał się - zdaniem szkoleniowców - najlepszym zawodnikiem turnieju.

Z dziennikarskiego obowiązku podajemy także wyniki pozostałych spotkań fazy finałowej.

- Półfinały: Kraków- Kijów 1:1 (1:1); karne 3:4. Gdańsk - Warszawa 1:0 (1:0).
- Mecze o trzecie miejsce: Kraków - Warszawa 1:0 (1:0).
- Finał: Gdańsk - Kijów 0:4 (0:1).

**Końcowa kolejność:**

1. Kijów. 2. Gdańsk. 3. Kraków. 4. Warszawa. 5.

# Kijów wygrał Polska także

Kijów był najlepszy, mimo iż w najciekawszym, półfinałowym meczu turnieju zespół ze stolicy Ukrainy pokonał gospodarzy dopiero po serii rzutów karnych, w której większą odpornością wykazali się młodzi piłkarze z Dniepru. Dzięki pokonaniu podopiecznych Marka Góreckiego znaleźli się w finale.

Ich przeciwnikiem został Gdańsk, który odniósł półfinałowe zwycięstwo nad Warszawą. Przegrana krakowian wywołała w zawodnikach sportową złość i w rezultacie, w meczu o trzecie miejsce pokonał drużynę ze stolicy. W finale Kijów zasłużył na odzwierciedlaniu różnicy dzielącej obie jedenastki. Drużyna Gdańska pokazała się z dobrej strony, niestety w decydujących momentach brakowało skuteczności.

Spotkanie finałowe, 19 sierpnia na stadionie Hutnika, oglądali: wiceprezydent Ukraińskiego Komitetu Olimpijskiego Iwan Fiederenko, Konsul Generalny Ukrainy w Polsce, Władysław Kaniewski, Wiceprezydent Krakowa Stanisław Urbaniak, a także przedstawiciel Urzędu Miasta Krakowa Łukasz Kościelniak. Władze PZPN reprezentował wiceprezes Henryk Apostel oraz Stefan Antkowiak, zaś gospodarzy turnieju, MZPN prezes Ryszard Niemiec i jego zastępca Zbigniew Lach.

Uroczystą oprawę miało zamknięcie imprezy. Podsekretarz Stanu w MENiS Jerzy Ciszewski oraz

Poznań 6. Chorzów 7. Dniepropietrowsk 8. Zaporozże 9. Donieck 10. Charków 11. Lwów 12. Odessa 13. Wrocław.

Krakowska impreza miała wymiar nie tylko sportowy - młodzi ludzie, oprócz rywalizacji na boisku mogli się poznać i zaprzyjaźnić, a także wspólnie



poznać zakamarki krakowskiej Starówki, Wawelu, Kazimierza i Wieliczki - miejsc szczególnie ważnych dla polskiej historii.

Podczas zwiedzania Podwawelskiego Grodu młodym piłkarzom towarzyszyli przedstawiciele Małopolskiego Związku Piłki Nożnej oraz agencji promocyjnej Image Line.

W czwartkowy wieczór odbyła się bardzo miła uroczystość w siedzibie krakowskiego magistratu. W roli gospodarza z klasą wystąpił wiceprezydent, Henryk Bątkiewicz, który w ciepłych słowach powitał szanownych gości. Dr Bątkiewicz podkreślił rangę wspólnego przedsięwzięcia i jego historyczny wymiar. Z kolei wiceprezes Narodowego Komitetu Olimpijskiego Ukrainy, Iwan Fiederenko m.in. przypomniał sylwetkę Waleriego Łobanowskiego, legendarnej postaci światowego futbolu, której niestety już nie ma między nami. Natomiast szef sztabu organizacyjnego EURO 2012 z ramienia PZPN, Adam Olkiewicz, objawił talent lingwistyczny, odnosząc się do genezy pomysłu. Przedstawiciele poszczególnych ekip czuli się znakomicie podczas bankietu, którego zwieńczeniem było ustrzelenie wspólnej fotki w sali magistrackich posiedzeń.

Turniej Pokolenie EURO 2012 był jednym z najważniejszych elementów kampanii promocyjnej naszej wspólnej, polsko - ukraińskiej kandydatury do zorganizowania Mistrzostw Europy w piłce nożnej za siedem lat. Pokolenie EURO 2012 to młodzież urodzona w 1990 roku - w czasie Mistrzostw Europy, które - mamy nadzieję - odbędą się w Polsce i na Ukrainie, to oni będą siłą napędową obu reprezentacji, i sportu w ogóle. Oby kampania była udana. (JN)

Z bardzo dobrej strony pokazali się małopolscy juniorzy podczas V Międzynarodowego Turnieju Miast im. Konrada Kamińskiego w Toruniu. Podopieczni Andrzeja Sykty uplasowali się

na wysokim 2. miejscu, dopiero w finale ulegając ukraińskiemu Żytomierzowi. W imprezie brało udział aż 19 ekip, tym bardziej zatem trzeba docenić ten sukces.

## Toruń: w finale

**Wyniki:**

**GRUPA A:**

Kraków - Chmielniki 2-0 (bramki Ochel i Bibro), Kraków - Toruń 2-1 (Garzel, Kucabiński), Kraków - Włocławek 2-1 (Rusoń, Duleba).

**PÓŁFINAŁY:**

Kraków - Inowrocław 0-0, w rzutach karnych 3-2 (Filip, Solski, Kalemba), Żytomierz - Łódź 2-0.

**O 3. MIEJSCE:**

Inowrocław - Łódź 3-0.

**FINAŁ:**

Żytomierz - Kraków 3-1 (Kalemba).

W kierowanej przez Henryka Fitę ekipie trenera Sykty grali: Jakub Wilk, Marek Kozioł (bramkarze) oraz Szymon Wesołowski, Arkadiusz Garzel, Sławomir Para, Maciej Filip, Tomasz Pilch, Piotr Bibro, Piotr Ochel, Dawid Kalat, Michał Mróz, Tomasz Solski, Kamil Bodnar, Kamil Kucabiński, Krzysztof Kalemba, Łukasz Duleba, Michał Rusoń i Michał Bołoz. Reprezentowali oni następujące kluby: Krakus, Wawel, Garbarnia, Opatkowianka, Orzeł Piaski Wielkie, Wieczysta, MKS Trzebinia, Sandecja



Nowy Sącz, Dalin Myślenice, Unia Tarnów i Poprad Muszyna. Trenerem małopolskiej reprezentacji dziewcząt był Łukasz Terlecki.

**Kamienica: selekcja**

Przez 11 dni w urokliwej Kamienicy przebywało 80 dziewcząt i chłopców z Małopolski i Śląska, rywalizując o zakwalifikowanie się do reprezentacji wspomnianych regionów na finałowe rozgrywki imprezy „Z podwórka na stadion”, które w dniach 9-11 września odbędą się w Kielcach. Na zakończenie

zgrupowania rozegrano międzyregionalne spotkania. Wśród chłopców Małopolska (trenerzy Mieczysław Będkowski i Andrzej Sykta) pokonała Śląsk 3-1 i

wianka (trener Andrzej Żądło), Cracovia (Piotr Górecki), Dunajec Nowy Sącz (Krzysztof Szczepański), Hutnik Kraków (Robert Stanula), Juvenia (Dariusz Wój-



<< Aleksander Hradecki w ożywionej dyskusji z szefem Wydziału Szkolenia MZPN, Lucjanem Franczakiem i prezesem Ryszardem Niemcem.

2-1 (bramki: Judka 2, Prochwicz, Kokoszka i Warylak. Oto skład Małopolski: Judka, Majerek, Warylak, Wadowski, Kokoszka, Wysopal, Szkaradek, Nowakowski, Kielbasa, Krówczyński, Mika, Bębenek, Walentin, Trajwóz i Prochwicz.

Wśród dziewcząt wyraźnie lepszy był Śląsk, który pokonał podopieczne Łukasza Terleckiego 3-1 i 6-0.

**Nowa Huta: Dzień Dziecka**

Już informowaliśmy krótko, Wydział Szkolenia Małopolskiego Związku Piłki Nożnej wraz z Wydziałem Społecznym UMK zorganizował ciekawą imprezę piłkarską z okazji Dnia Dziecka. W turnieju dla chłopców z roczników 1996, 1997 i 1998 uczestniczyło aż 40 drużyn z 11 klubów. Były to: Brono-

nowicz, Prądniczanka (Daniel Broda), Prokocim (Ryszard Rybak), Sandecja Nowy Sącz (Tomasz Szczepański), Wanda (Marian Pomorski), Wieczysta (Jerzy Gospodarczyk) i Wisła (Cezary Bejma). 40 drużyn zostało podzielonych na 10 grup, w których rozgrywano spotkania systemem „każdy z każdym”. Po każdym meczu odbywały się rzuty karne. Łącznie rozegrano 60 spotkań.

**GRUPA I (rocznik 96):** 1. Dunajec I, 2. Hutnik IV, 3. Prokocim-Orion, 4. Wieczysta II;

**GRUPA II (96):** 1. Wisła I, 2. Hutnik III, 3. Prokocim-Świtezianka, 4. Dunajec II.

**GRUPA III (96):** 1. Hutnik I, 2. Wieczysta I, 3. Sandecja I, 4. Juvenia I.

**GRUPA IV (96):** 1. Cracovia I, 2. Wisła II, 3. Bronowianka I, 4. Prądniczanka I.

**GRUPA V (97):** 1. Cracovia II, 2. Hutnik II, 3. Wanda I, 4. Bronowianka II.

**GRUPA VI (97)** 1. Dunajec III, 2.

Cracovia IV, 3. Błyskawice-Hutnik, 4. Lwy-Hutnik.

**GRUPA VII (97)** 1. Dunajec IV, 2. Sandecja II, 3. Hutnik V, 4. Wanda II.

**GRUPA VIII (97)** 1. Wieczysta III, 2. Barcelona-Hutnik, 3. Prądniczanka II, 4. Cracovia III.

**GRUPA IX (97)** 1. Juvenia II, 2. Prokocim-Żaczki, 3. Arsenal-Hutnik, 4. Real-Hutnik.

**GRUPA X (98)** 1. Prądniczanka III, 2. Mlekołaki-Hutnik, 3. Wieczysta V, 4. Wieczysta IV.

W turnieju uczestniczyło 283 dzieci (w tym 8 dziewczyn). Wszystkie dzieci otrzymały medale, okolicznościowe koszulki, czekoladę i sok. Wręcze-

nia nagród dokonali: prezes MZPN - Ryszard Niemiec, wiceprezes - Jerzy Kowalski, przewodniczący Wydziału Szkolenia - Lucjan Franczak i trener-koordynator - Marian Cygan. Organizatorem turnieju był Aleksander Hradecki, aktywnie uczestniczyli: Mieczysław Będkowski, Bogdan Ciućmański, Henryk Duda, Henryk Fita (kierował przebiegiem turnieju), Jerzy Gospodarczyk, Marian Jarek, Robert Kasperczyk, Michał Królikowski, Waldemar Kocor, Władysław Łach, Robert Orłowski, Edward Sempoch, Stefan Sękowski, Jerzy Smoter i Zbigniew Urbańczyk. Z ramienia UMK turniej promowali i pilotowali Paweł Opach i Dariusz Gluch. Opieka medyczna należała do Ireny Woronieckiej, bufetem zajmowała się Renata Kornecka, sekretariat prowadził Bogdan Białkiewicz. Arbitrami zawodów byli: Tomasz Adamczyk, Paweł Bukowski, Klaudiusz Kozioł, Mirosław Krzyżak, Mariusz Kucia, Paweł Szymański, Mieczysław Węgrzyn i Marcin Żmuda. (jc)

**Limanowę, pięknie położone w sercu Beskidu Wyspowego miasto, odwiedzam zawsze z największą przyjemnością. Tutejsza okolica cieszy oko oryginalnymi pejzażami, historia regionu wskazuje umitowanie do samorządności, której korzenie sięgają tutaj austriackich czasów. Powiat limanowski, mający swe początki jeszcze w roku 1867, zyskał wówczas sławę „wzorcowego”.**

Szczególnie silny patriotyzm lokalny, kult pracy dla „małej ojczyzny” owocował tutaj powstaniem przegno oddziału Krakowskiego Towarzystwa Rolniczego, Zakładu Sadowniczego, tymbarskiej „Owocarni”, Spółdzielni Handlowej „Kosa” oraz, już w II Rzeczpospolitej, Klubu Sportowego „Limanovia”.

boiska, na mecze zawodnicy podróżowali furmanką lub koleją za własne pieniądze”.

Warto przypomnieć skład tej pierwszej drużyny piłkarskiej rozgrywającej spotkania w pionierskich latach dwudziestego ubiegłego wieku: Marian Pawłowski, Józef Bednarz, Jan Lesiecki, Marian Kędroń, Tadeusz Kozdruń,

Aleksander Samuelli, Józef Śliwa, Stanisław Mamak, Jan Zareba, Kazimierz Kempny, Tadeusz Węgrzynem, Stanisław Mieroszewski i Stanisław Krasuń. Funkcję trenera pełnił wówczas Marian Pawłowski, pracownik hurtowni tytoniu Tomasa Biela. Drużyna rozgrywała mecze z drużynami z Nowego Sącza, Tarnowa, Mszany Dolnej i Muszyny.

### POD OKUPACJĄ

Trudny okres okupacji nie przerwał całkowicie sportowych pasji limanowian. Duch sportowy pchał do rywalizacji. Mimo niebezpieczeństwa i groźących konsekwencji, od czasu do czasu rozgrywano zawody piłkarskie. W kronikach klubowych wyczytać

dzie: Stanisław Pałka, Augustynowicz, Łukasik, Kochański, bracia Korzeniakowie, Joniec, Irański, Najwer, Łazowski, Kuligiewicz, Chyliński, Jeż i Stanisław Baran.

### A-KLASOWY ŻYWIOT

Powojenne czasy nie były dla limanowskiego futbolu szczególnie udane. Piłkarska ekipa dopiero w 1958 roku, w czasie prezesury Romana Szumilasa, uzyskała awans do krakowskiej klasy „A”. Wówczas występował w zespole: Zenon Dudek, Jerzy Kędroń, Jan Olszewski, Józef Sułkowski (kapitan drużyny), Karol Gaborek, Roman Nowak, Leszek Kania, Andrzej Olajosi, Jerzy Ligęza, Rudolf Ochał, Ryszard

### PIONIERSKI CZAS

Historia Limanovii sięga roku 1924, kiedy przy tutejszym Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” powstały sekcje piłki nożnej i lekkiej atletyki. W tym samym roku założono konkurencyjną drużynę piłkarską „Olimpia”. Pod koniec lata obie drużyny połączyły się i datę tę przyjęto za początek działalności Limanovii. W klubowej kronice napisano wówczas: „Wszystko zaczęło się w 1924 roku od zakupu 12 spodenek i tyłuż koszulek. Nie było

### Roman Szumilas

## Godny patron stadionu

ROMAN SZUMILAS urodzony w 1918 roku w Starej Wsi, zmarł w Limanowej 27 czerwca 2003 roku. Do roku 1955 pracował jako kupiec, a następnie związał się ze Spółdzielnią Ogrodniczą – Pszczelarską. Następnie, przez szereg lat pełnił funkcję dyrektora Miedzynfederacyjnego Ośrodka Wczasowo – Sportowego w Limanowej. W latach 1957 do 1975 sprawował funkcję prezesa Klubu Sportowego „Limanovia”. Był także członkiem Federacji Sportowej „Spójnia” w Warszawie i prezesem Koła Pszczelarskiego w Limanowej. W latach 1965 – 1969 był Radnym Rady Miejskiej w Limanowej oraz Przewodniczącym Komisji Sportu i Turystyki.

Pan Roman położył olbrzymie zasługi dla rozwoju sportu na terenie powiatu limanowskiego. W okresie jego działalności, z jego inicjatywy, wybudowano nowy stadion sportowy wraz z urządzeniami towarzyszącymi (pawilon sportowy, magazyn sprzętu sportowego, budynek siłowni). Włożył wiele pracy w budowę Ośrodka Wczasowo – Sportowego wraz z kompleksem boisk sportowych. W latach 1974 – 1987 był dyrektorem Ośrodka Wyszczolenia Sportowego, który służył czołowym sportowcom kraju jako miejsce przygotowań do udziału w zawodach ogólnopolskich i międzynarodowych. Dzięki jego energii i zaangażowaniu w Limanowej powstały obiekty sportowe, które służą do chwili obecnej. Umiął zjednywać ludzi i tworzyć odpowiednią atmosferę i klimat dla rozwoju sportu w mieście i rejonie. Wniósł duży wkład pracy społecznej w utworzenie Państwowej Szkoły Muzycznej w Limanowej oraz w budowie budynku obecnego Liceum Ogólnokształcącego w Limanowej.

Za pracę i działalność otrzymał szereg wyróżnień i nagród: Laureat „Złotego Dysku” im. dr Jerzego Michałowicza – 1967 r. za zasługi w krzewieniu kultury Fizycznej i Turystyki, Federacja Sportowa SPÓJNIA – Rada Główna w Warszawie nadała mu Złotą Odznakę Federacji Sportowej SPÓJNIA – 1968, Uchwałą Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki otrzymał odznakę „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” – 1969 r., Uchwałą Związku Kulturalnej Rady Kultury Fizycznej i Turystyki CRZZ nadano mu medal „Zasłużony dla Kultury Fizycznej” – 1977, Uchwałą Rady Państwa odznaczony został „Złotym Krzyżem Zasługi” – 1983 r., Prezes Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie nadał mu Złotą Odznakę „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej” – 1972 r., Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Nowym Sączu nadał mu Złotą Odznakę „Za zasługi dla Województwa Nowosądeckiego” – 1979, Przewodniczący Rady Miasta i Gminy w Limanowej Nadał mu Złotą Odznakę „Za zasługi dla miasta i gminy Limanowa” – 1979 r., Uchwałą Rady Państwa odznaczony został „Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski” – 1983. Odznaczony również złotymi odznakami honorowymi Polskiego Związku Piłki Nożnej, Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i Polskiego Związku Narciarskiego.

można, że do największych sukcesów uzyskanych w 1943 roku przez Limanowę zaliczyć należy zwycięstwa nad Wisłą Kraków 3:2, Cracovią 3:1, Garbarnią 5:1, Podhalem Nowy Targ 6:2 oraz remis z Tarnovią 2:2. Opis pojedynku Limanovia-Wisła znajduje się w pracy „Piłka nożna w okupowanym Krakowie” autorstwa dr. Stanisława Chemicza: „Wiśłaki mają czas wolny, wybrali się na te zawody 24.10.1943 pociągami przez Suchą Beskidzką. Pociąg odchodził z dworca głównego w Krakowie. Jeszcze przed ranną godziną policyjną. Zebrał się więc zawodnicy wieczorem u kolegów mieszkających najbliżej dworca i odjazd odbył się bez specjalnych przeszkód. Gorzej było natomiast w Suchoj, która leżała już w obrębie Reichu i stanowiła stację tranzytową, gdzie obowiązywała kontrola bagażu i ausweisów. Z tymi dokumentami piłkarzy Wisły było różnie, gdyż nie zawsze odpowiadały autentycznym nazwiskom. Np. Cisowski miał dokument na nazwisko jakiegoś Szaflarskiego, Madejski według swego „ausweisu” był trenerem niemieckim na pływalni w krakowskiej YMCA. Mecz był naprawdę ciekawym widowiskiem. Limanowianie wystąpili do gry wzmocnieni takimi znanymi piłkarzami, przebywającymi czasowo w tych okolicach, jak późniejszy reprezentant Polski i ŁKS Stanisław Baran, Kochański, Łukasik”. Limanovia w spotkaniu z Wisłą wystąpiła w skła-

Szumilas, Władysław Nawalaniec. Kierownikiem drużyny, a jednocześnie honorowym prezesem, był wówczas Julian Czechtówka. Rok później zmarł on w trakcie meczu na stadionie WCKS Dunajec.

Kolejny awans Limanovii w szeregach A klasy nastąpił w 1968 roku. Warto przypomnieć nazwiska tych, którzy wówczas bronili barw klubu. Oto oni: Tadeusz Bednarek, Wojciech Słęzak, Kazimierz Łętocha, Ryszard Szumilas, Zdzisław Jania, Tadeusz Kwadrans, Jan Mrowca, Józef Śmierciak, Marek Pawlak, Mieczysław Wójtowicz. Obowiązki trenerskie wypełniał Jerzy Ligęza.

### OKREGÓWKA

Droga ku awansom na wyższe szczeble rozgrywkowe została ukończona powodzeniem w sezonie 1969 / 1970. Po zdobyciu pierwszego miejsca w rozgrywkach krakowskiej klasy „A” (grupa III) Limanovia po raz pierwszy w historii dostąpiła zaszczytu gry w „okregówce”. Sukces ten klub, miasto i powiat limanowski zawdzięczają drużynie, która grała w następującym składzie:

Leszek Chanek, Janusz Biskup, Zdzisław Jania, Tadeusz Bednarek, Wojciech Słęzak, Kazimierz Łętocha, Ryszard Szumilas (kapitan drużyny) Józef Śmierciak, Jan Mrowca, Zbigniew Drużyński, Józef Małek, Mieczysław Wójtowicz, Jan Ślęzyk, Wincenty



Fitryk, Andrzej Zalewski. Jak donosiło „Tempo” w numerze 41 (1222) z 6 lipca 1970 roku, trenerem limanowskiej jedenastki był w tym czasie Jerzy Ligęza, prezesem klubu Roman Szumilas, kierownikiem sekcji Mieczysław Ryskała, a kierownikiem drużyny - Józef Sułkowski.

### III LIGA

Historyczny awans w szeregi III ligi Limanovia zanotowała w 1984 roku, w okresie, kiedy jedenastkę złotoczerwono-niebieskich prowadził trener Tadeusz Wrona, a klubowi prezesował Stanisław Strug. W składzie zespołu z Limanowej występował wówczas: Andrzej Cwik (kapitan drużyny), Wiesław Wójtowicz, Janusz Prędko, Leszek Banas, Wojciech Majeran, Wojciech Gawron, Marek Wrona, Janusz Kurczab, Marek Szymański Józef Ficoń, Jerzy Goliński, Wojciech Słęzak, Andrzej Rożkowicz, Maciej Kaim, Tomasz Majeran. W tym samym roku KS „Limanovia” uzyskała swój bodaj największy, historyczny sukces. Drużyna, pokonując lokalnych i regionalnych rywali, dotarła aż do 1/32 Pucharu Polski. Do Limanowej zjechała wówczas jedenastka Polonii. Bytomianie potraktowali mecz prestiżowo i pokonali miejscowych 5:0.

### LIMANOVIA 1994

Najkrótszą z możliwych historię piłkarskiej sekcji Limanovii, chciałbym zakończyć na prezentacji zespołu, który w 1994 roku uzyskał awans w IV-ligowe szeregi. Trener Józef Ficoń miał wówczas do dyspozycji drużynę w składzie: Władysław Florek, Tomasz Wójtas, Marek Kowalczyk, Paweł Pięta, Stanisław Śliwa, Wojciech Tomasik, Dariusz Zak, Tomasz Ładoś, Jerzy Daniel - kapitan, Jacek Włodarczyk, Mirosław Wigura, Jarosław Nawalaniec, Andrzej Opiola, Piotr Mrozek, Sylwester Gęsiar, Janusz Bubula, Robert Matras, Wincenty Tokarczyk, Mateusz Wroński. Obowiązki trenera pełnił wówczas Paweł Jordan.

Miano gwiazdy pierwszej wielkości przydać należy Małgorzacie Rucha- le, trzykrotnej olimpijce z Albertville 1992, Lillehammer 1994 i Nagano 1998. Biegaczka Limanovii reprezentowała Polskę na mistrzostwach świata: Oberstdorf 1987, Lahti 1989, Val di Fiemme 1991, Falun 1993, Thunder Bay 1995, Trondheim 1997. Zdobyła w swej karierze zawodniczej 60 medali na Mistrzostwach Polski, w tym 30 złotych. Druga na klubowej liście narciarek jest Zofia Czerwińska, 8-krotna mistrzyni Polski. W swej bogatej karierze sportowej zdobywała również medale mistrzostw CRZZ. Pani Zofia reprezentowała nasz kraj w zawodach o mistrzostwo świata i Puchar Świata. Znanymi powszechnie reprezentantami kraju byli także narciarze klasyczni: Józef Czech, Edward Mucha i Piotr Faron.

### KLUBOWE GIGANTY

Mimo iż piłkarska sekcja Limanovii cieszyła się od zawsze największym wzięciem, prawdziwego (czytaj: międzynarodowego) splendoru klubowi przysporzyli narciarze i lekkoatleci.

Obok narciarzy, także utalentowani reprezentanci „królowej sportu” pojawiali się w klubie regularnie. Największe sukcesy odniósł oszczepnik Michał

Wacławik, dwukrotny mistrz Polski (1981 i 1982 rok), który w zawodach o Puchar Europy w Zagrzebiu zajął 3. miejsce. Znanymi na arenie krajowej lekkoatletami byli także: Maria Biedroń, Teresa Miernik, Stanisław Żaba, Beata Zięba.

### JASNE PERESPEKTYWY

Limanovia liczy sobie lat z górą osiemdziesiąt. Wiek to szacowny i równocześnie zobowiązujący do działań odpowiedzialnych. Perspektywy przed klubem wydają się być jasne. Młodego prezesa Mariana Wronę, który przykładnie angażuje się w pracę na rzecz klubu, wspiera burmistrz Marek Czechtówka, który lata całe związany był z piłkarską drużyną (najpierw jako bramkarz, później zaś jako trener). Równie blisko związany jest z klubem od lat obecny starosta Roman Duchnik. Jeżeli samorządowa władza będzie nadal życzliwa, a będzie, to Limanovia ma przed sobą jasną perspektywę. **JERZY NAGAWIECKI**

## Gratulacje, wyróżnienia, odznaczenia...

Wspinały jubileusz limanowskiego klubu ścignął do głównego miasta Beskidu Wyspowego spora grupę gości oraz liczne grono tych, którzy w Limanovii przeżyli swą sportową przygodę. Jedni przybyli z gratulacjami i nagrodami inni zaś – gospodarze – zostali nimi obdarowani. W grupie tych pierwszych znaleźli się: posłowie Bronisław Dutka i Tadeusz Parchański, starosta limanowski Roman Duchnik, burmistrz Marek Czechtówka, konsul Słowaacji w Krakowie Janka Burianova, burmistrz zaprzyjaźnionego od lat z Limanową Dolnego Kubina Lubomir Blaha, przewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Kulma, honorowy obywatel Limanowej Jan Krejcz, wiceprezes MZPN Jerzy Kowalski oraz członkowie Zarządu MZPN: Zbigniew Stępnowski i Adam Sieja, prezisi podokregów: Dariusz Mazur z Nowego Targu i Stanisław Strug z Limanowej oraz trenerzy i sportowcy zasłużeni dla klubu i regionu.

Niemal w komplecie zjawili się lokalni samorządowcy. Przybył także Ryszard Szumilas syn wieloletniego prezesa KS „Limanovia”, były piłkarz i trener.

Uroczystość rozpoczęła Msza Święta w głównym kościele miasta, bazylice mniejszej pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej w intencji zmarłych działaczy i zawodników. Następnie uroczyste nadano imię Romana Szumilasa Stadionowi Sportowemu KS „LIMANOVIA” odsłaniając pamiątkową tablicę.

W dalszej części jubileuszowych obchodów nagrodzono tych wszystkich, którym Limanovia zawdzięcza sportowe i organizacyjne sukcesy. Oto pełna lista:



Prezes podokregu limanowskiego, Stanisław Strug otrzymał Srebrny Medal PZPN z rąk wiceprezesa MZPN, Jerzego Kowalskiego. Obok prezes Limanovii, Marian Wrona.

### Klubowi Sportowemu „Limanovia” nadano:

**MEDAL BRĄZOWY** Polskiego Związku Piłki Nożnej – Za wybitne osiągnięcia w rozwoju piłki nożnej  
**MEDAL ZŁOTY** Małopolskiego Związku Piłki Nożnej – Za Zasługi dla Rozwoju Piłkarstwa Małopolskiego

Puchary i życzenia – przekazali ponadto: Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej, Zarząd Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, Zarząd Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej w Nowym Targu, Poseł na Sejm RP Bronisław Dutka, Zarząd Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Nowym Sączu, Starosta Powiatu Limanowskiego Roman Duchnik, Aleksander Gierler – Z-ca Przew. Małopolskiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe Krakowie

### Działacze KS „Limanovia”:

Stanisław Strug – **MEDAL SREBRNY** Polskiego Związku Piłki Nożnej – Za wybitne osiągnięcia w rozwoju piłki nożnej  
Kazimierz Łętocha – **Srebrna Odznaka Honorowa Polskiego Związku Piłki Nożnej**

**Złote Odznaki Zasłużonego dla Małopolskiego Związku Piłki Nożnej:** Karol Gaborek, Zbigniew Galonka, Grzegorz Janczy, Roman Nowak, Jan Stanisław

**Złote Odznaki Małopolskiego Związku Piłki Nożnej:** Józef Ficoń, Stanisław Oleśiak, Andrzej Pałka, Stanisław Strug, Ryszard Szumilas, Wiesław Wójtowicz

**Srebrne Odznaki Małopolskiego Związku Piłki Nożnej:** Marek Pawlak, Bogdan Ryś, Krystyna Trzópek, Marek Wrona

Odznakami Polskiego Związku Piłki Nożnej zostali również wyróżnieni działacze piłkarscy z Dolnego Kubina (Słowacja) miasta partnerskiego Limanowej, z którym Limanowa współpracuje od 36 lat

**SREBRNE ODZNAKI HONOROWE PZPN:** Lubomir Blaha – Burmistrz miasta Dolny Kubin, Jarosław Michalik – zasłużony trener piłkarski

**BRĄZOWE ODZNAKI HONOROWE PZPN:** Stefan Franek – działacz piłkarski Miejskiego Futbolowego Klubu Sportowego, Dominik Gulas – działacz piłkarski Miejskiego Futbolowego Klubu Sportowego, Ivan Sagal – były dyrektor Wydziału Sportu Urzędu Miasta w Dolnym Kubinie

Uroczystości jubileuszowe uświetnili: Orkiestra Dęta „Echo Podhala” pod kierownictwem Ludwika Mordarskiego oraz Zespół Taneczny przy Zespole Szkół Samorządowych nr 3 w Limanowej.

Zlokalizowane w Krakowie przy ul. Szablowskiego I Spółeczne Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego powstało w styczniu 2002, ale początki sięgają znacznie wcześniej. Jeszcze w 1995 utworzono we Wrocławiu pierwszą w kraju Szkołę Mistrzostwa Sportowego, animatorem pomysłu był prof. Ryszard Panfil. Niebawem powołano w Krakowie specjalny zespół, który tworzyli: Jan Nowak (były prezes Krakowskiego OZPN), gen Mieczysław Karus, Zygmunt Szewczyk i Marian Cygan. Efektem ich starań była w 1996 rejestracja SMS w naszym mieście.

Nasza ekipa w Chinach



Nieco później do Wrocławia i Krakowa dołączyły Zabrze, Gdańsk i Łódź. Na bazie pięciu krajowych placówek Panfil opracował koncepcję współpracy tych szkół z zapleczem reprezentacji młodzieżowych. We Wrocławiu zajął się tą kwestią dr Krzysztof Paluszek (w latach 60. znany piłkarz drugoligowego Lotnika, kolega klubowy Jana Tomaszewskiego i Lesława Ćmikiewicza), w Podwawelskim Grodzie czynił to słynny Antoni Szymanowski. Po trzech latach jednak - przy dużej aktywności w tej materii m.in. Zbigniewa Bońka - przeformowano w centrali wniosek o zlikwidowaniu SMS. - Od razu nie kryłem, że nie tak powinno być. Myśląc o zmianach należało je potraktować ewolucyjnie, a nie likwidować placówki - po latach komentuje dyr. Szewczyk, który ani myślał o kapitulancim wywieszeniu białej flagi. Dzięki uruchomieniu koneksji w magistracie i gdzie indziej doprowadził sprawę do szczęśliwego finału. Powstanie Społecznej Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego stało się faktem.

#### Fizjologia i taktyka

Obecnie na kształt organizacyjny SLOMS składa się działalność liceum (6 klas, 132 uczniów) i utworzonego w 2003 gimnazjum (3 klasy, 71 uczniów). Od ubiegłego roku gimnazjum zostało objęte wspólnym programem finansowym Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Celem jest przygotowanie uczniów do życia społecznego i studiów na uczelniach wyższych i w szkołach policealnych. Cele te SLOMS osiąga poprzez realizację zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych oraz procesu szkolenia piłkarskiego. Realizacja zwiększonego wymiaru zajęć sportowych, przy oczywistym uwzględnieniu standardowego zakresu działań dydaktycznych jest dostosowana do wymogów szkolenia piłkarskiego i udziału ucznia w zawodach piłkarskich na różnych

zarys fizjologii wysiłku sportowego, higieny żywienia, analizy elementów techniki piłkarskiej, znaczenia techniki piłkarskiej, wiadomości z zakresu taktyki, zadań zawodników w poszczególnych systemach gry, szczegółowego omówienia systemów gry i wariantów taktycznych, omawiania meczów wysokiej rangi.

#### Efekt dydaktyczny

Z równie wysokiej półki jest kadra dydaktyczna SMS i SLOMS. Pierwszym dyrektorem placówki był Jan Nowak (wcześniej wieloletni kurator szkolny), zaś po nim szkole szefuje do dziś Zygmunt Szewczyk. Jego zastępcami do spraw sportowych byli doc. Henryk Duda, Andrzej Bahr i Piotr Kocqb, aktualnie pełni tę funkcję Mirosław Hajdo. Koordynatorem d/s szkolenia był Antoni Szymanowski, zaś kadrę trenerską stanowili bądź stanowią tak wytrawni znawcy przedmiotu jak Bahr, Duda, Hajdo, Kocqb, a także Andrzej Hyży, Robert Jończyk, Waldemar Kocoń, Włodzimierz Kwiatkowski, Albin Mikulski, Wojciech Stawowy, Wiktor Sydorenko i Dariusz Wójtowicz. Z kolei kadra nauczycielska wywodzi się generalnie z Zespołu Szkół Budowlanych, z którą SLOMS współdziała na zasadzie koegzystencji. W SLOMS uczyli względnie uczy m.in. Maria Gędek, dr Henryk Bątkiewicz (aktualny wiceprezydent Krakowa), Tadeusz Karkoszka, Andrzej Mielcarek (dyrektor ZSB) i ksiądz Paweł Łukasz, przed laty słynny bramkarz hokejowy reprezentacji Polski. Ich wspólną ideą jest to, aby uczniowie przyswajali jak najwięcej wiedzy podczas zajęć lekcyjnych, podczas których są regularnie poddawani sprawdzianom, położony jest nacisk na labilność terminów odytywania. W sumie przynosi to nader pozytywny efekt dydak-

tyczny. Maturę zdaje ok. 90 proc. uczniów, ponad 60 proc. dostaje się na wyższe uczelnie, głównie Akademię Wychowania Fizycznego. W umownie traktowanym rankingu krakowskich szkół średnich SLOMS uplasował się w połowie stawki.

#### Spektakularne sukcesy

Od momentu utworzenia SMS aż pięciu jej wychowanków zostało młodzieżowymi mistrzami Europy. Chodzi o Pawła i Piotra Brożków, Łukasza Nawotczyńskiego, Pawła Stręka i Dariusza Zawadzkiego, którzy odgrywali wiodące znaczenie w mistrzowskiej drużynie Michała Globisza. Innymi absolwentami placówki byli m.in.: Dariusz Kołodziej, Waldemar Sotnicki, Michał Zajdel, Tomasz Łysak, Rajmund Kula, Maciej Palczewski, Marcin Sznuć, Marcin Juszczyk, Radosław Jacek, Adam Kokoszka i Jakub Podgórski. Osiągnięcia sportowe nabierają również międzynarodowego wymiaru. Niezależnie od utrzymywania kontaktów sportowych z Dunkierką, Gelsenkirchen, Lwowem, Rużomberkiem czy Wiedniem najbardziej spektakularnymi sukcesami był dwukrotny awans do finałów Turnieju Światowej Gimnazjady Szkół w Piłce Nożnej. Przed dwoma laty wyprawa do Szanghaju zakończyła się 6. miejscem (na 20 zespołów), zaś kwietniowy wyjazd do duńskiego miasta Skaerbaek przyniósł jeszcze

## 第十八届世界中学生足球 The 18th World School Football Championship

## 答谢酒会 Farewell Party



Luksemburski prezydent IFS w otoczeniu dyr. Zygmunta Szewczyka i trenera Piotra Kocqba.

wyższą, bo 5. lokatę (na 24 drużyny). Szefem ekipy był Zygmunt Szewczyk, szkoleniową pieczę sprawował Mirosław Hajdo z pomocą Piotra Kocqba, wszyscy mieli powody do dużej satysfakcji. Oto w turnieju rozgrywanym pod honorowym patronatem następcy tronu, Księcia Joachima, krakowianie wygrali aż sześć spotkań. W pokonanym polu

zawodnika drużyny narodowej Niemiec, Geralda Asamoaha, reprezentowało klub kibiców słynnego Schalke 04. Podjęci przez wiceprezydenta Bątkiewicza goście zwiedzili Wawel i centrum miasta, ponadto - niejako w ramach lekcji poglądowej - pojechali do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W trakcie pobytu kibiców Schalke odbyło

# i prestiż

znalazły się reprezentacje: Szwecji 2-0 (bramki P. Malecki 2), Chile 2-0 (Sepiol, Kwiek), Nigerii 3-0 (walkower), Belgii 2-0 (Broż, Socha), Brazylii 3-1 (Wróblewski, Górski, Sepiol) i Francji 2-1 (Kurowski 2), z którą wcześniej zremisowano 1-1 (Kurowski). Gdyby nie ćwierćfinałowa porażka z Niemcami (0-2), ekipa trenera Hajdy znalazłaby się w strefie medalowej, ale i tak powodów do zadowolenia było sporo. Tym bardziej, że na boisku i poza nim zachowanie reprezentantów SLOMS było nienaganne.

#### „Wykopmy rasizm z boisk”

Dzieje się tak, ponieważ placówka kładzie ogromny nacisk na właściwe wychowanie jej podopiecznych. Kiedyś - gdy doszło do zadrażnień na tle przynależności klubowej poszczególnych uczniów do Wisły oraz Cracovii - natychmiast, choć nie w sposób nachalny, skutecznie wyperswadowano niewłaściwość takich postaw. Choć trzeba też od razu zaznaczyć, że przynajmniej niektórzy zawodnicy sami to zrozumieli. Uczestniczo w europejskim zlocie we włoskim mieście Montecchio (w pobliżu Parmy), zaś z początkiem marca bieżącego roku gościem SLOMS była młodzież licealna z ewangelickiej szkoły w Gelsenkirchen. Piętnaścioro młodych ludzi, zjednoczonych ideą obrony czarnoskórego

polsko-niemieckie. Niebawem doszło do złożenia rewizyty w Gelsenkirchen.

#### Nadzieja w ośrodku

Natomiast słabą stroną jest baza. Korzysta się głównie z boiska i hali gimnastycznej ZSB, ponadto udostępniane są obiekty Bronowianki, Wawelu, Hutnika i AWF. Aktualnie trwa remont zaplecza sanitarnego i odnowy biologicznej bazy sportowej, środki finansowe wyłożyło miasto. Być może jeszcze tej jesieni, dzięki złożeniu odpowiedniego wniosku w PZPN i środkom z UEFA, położona zostanie sztuczna trawa. Tak czy inaczej trwa aktualnie proces opracowywania programu inwestycyjnego, którego realizacja pozwoli na znaczącą poprawę sytuacji.

Władze MZPN pokładają duże nadzieje w działalności Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Młodzieży, jaki działa w ramach społecznego gimnazjum. Takich placówek jest w Polsce 14, działają wedle ujednoliconego programu w skali ogólnokrajowej. Nie każdemu z bardzo młodych uczniów (w trzech klasach jest ich 68) odpowiada mieszkanie w internacie, ale skoro nikomu nie jest lekko... Całość przedsięwzięcia koordynuje Piotr Kocqb, zaś kadrę trenerską tworzą Paweł Regulski, Dariusz Bijak, Marcin Gędek, Paweł Zychowicz, Waldemar Kocoń i Dariusz Marzec, ten skład powinien być wkrótce rozszerzony o jedno-dwa nazwiska. Ale również w przypadku ośrodka problem stanowi baza, we wspólnym interesie powinna być poprawiona.

#### Z patronem i sztandarem

Za rok Szkoła Mistrzostwa Sportowa i Społeczne Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego obchodzić będą jubileusz dziesięciolecia. - Już o tym myślimy. To znaczy o uruchomieniu procedury związanej z nadaniem placówce patrona, o sztandarze i programie sportowym o wymiarze międzynarodowym. Naszym pragnieniem jest ponadto, aby nasz jubileusz umiejętnie wkomponować w nadchodzące święto dwóch wielkich krakowskich klubów: Cracovii i Wisły. Aby tradycja pozostała w symbiozie z przyszłością - mówi na pożegnanie dyr. Szewczyk. Szef placówki, której znaczenia i zasług przecenić nie sposób.

JERZY CIERPIATKA



Uroki Szanghaju

**„Futbol Małopolski” zamieszcza nowy regulamin rozgrywek prowadzonych na terenie MZPN. Adresujemy go przede wszystkim do klubowych działaczy. Zapoznanie się z przepisami pozwoli uniknąć nieporozumień na linii klub-związek.**

# Warto przeczytać i zapamiętać

|                |           |
|----------------|-----------|
| IV liga        | - 150 zł. |
| Klasa Okręgowa | - 150 zł. |
| Klasa A        | - 150 zł. |
| Klasa B        | - 150 zł. |
| Klasa C        | - 150 zł. |

d) Uchwała się opłatę za rejestrację zawodnika, który nie grał przez okres 12 miesięcy i nie był związany kontraktem z klubem sportowym.

|               |           |
|---------------|-----------|
| III liga      | - 500 zł. |
| IV liga       | - 350 zł. |
| Klasa A       | - 150 zł. |
| Okręgowa liga | - 250 zł. |
| Klasa B       | - 50 zł.  |
| Klasa C       | - 25 zł.  |

## \$1

Działając na podstawie postanowień § 30 ust. 2.. litera f. Statutu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie Zarząd Związku uchwała:

1. Opłaty statutowe członkowskie,
2. Opłaty wpisowe do rozgrywek - potwierdzenie zawodników nowozgłoszonych,
3. Opłaty za uprawnienia zawodników do gry,
4. Opłaty za wyrejestrowanie zawodnika na teren innego Związku Piłki Nożnej lub zarejestrowanie po 12 miesięcznej przerwie w grze,
5. Kary pieniężne z tytułu upomnień żółtymi kartkami,
6. Kaucje finansowe od protestu i odwołania,
7. Opłaty transferowe i ryczałty transferowe,
8. Kary pieniężne regulaminowe,
9. Opłaty za licencje klubowe.

## \$2

Uchwała się opłaty statutowe - członkowskie w wysokości określonej w tabeli nr 1.

## \$3

- a) Uchwała się opłaty wpisowe do rozgrywek - za potwierdzenie zawodników nowozgłoszonych i po karencji w wysokości określonej w tabeli nr 2.
- b) Uchwała się opłatę za uprawnienia zawodników do gry na dany sezon rozgrywkowy w wysokości określonej w tabeli nr 3.
- c) Uchwała się opłaty za wyrejestrowanie zawodnika na teren innego Związku - pobrana przy wyrejestrowaniu.

|          |          |
|----------|----------|
| I liga   | - 500 zł |
| II liga  | - 500 zł |
| III liga | - 300 zł |

ustalonej stawki,  
c) - w przypadku, gdy kwota 3% od ustalonego ekwiwalentu jest niższa od ryczałtu podanego w poniższej tabeli. kluby : pozyskujący i odstępujący zawodnika (o ile umowa między klubami nie stanowi inaczej) wpłacają przy uprawnieniu do gry ryczałt dla określonej klasy rozgrywkowej w wysokości podanej poniżej.  
Tabela (nr 5) opłat ryczałtowych - transfer w MZPN

## \$8

Uchwała się kary regulaminowe za przewinienie dyscyplinarne określone w Regulaminie rozgrywek piłkarskich MZPN

a) Kara pieniężna za przebywanie na terenie obiektu sportowego w stanie wskazującym na spożycie alkoholu i niewłaściwe zachowanie się lub zakłócanie porządku w wysokości 100 zł - 500 zł.

b) Kara pieniężna za brak zabezpieczenia porządku na stadionie (przed, w czasie lub po zawodach) w wysokości 100 zł. - 1000 zł

c) Kara pieniężna za powtarzające się przypadki braku należytego porządku lub poważne zakłócenia porządku na stadionie (przed, w czasie lub po zawodach) w wysokości 200 zł. - 1000 zł.

d) Kara pieniężna dla klubów za brak odpowiedniego zabezpieczenia porządku na stadionie w wyniku czego doszło ekscesów (przed, w czasie lub po zawodach) w wysokości 500 zł - 1500 zł.

e) Kara pieniężna za brak kart zawodników, niestaranne wypełnienie protokołu zawodów oraz niedopełnienie innych obowiązków określonych przepisami o rozgrywkach:

- klubom sportowym 50 zł.-200 zł.  
- osobom funkcyjnym 50 zł.-200 zł.

f) Kara pieniężna za wystawienie do gry zawodnika nie uprawnionego lub zawieszzonego w prawach członka PZPN, lub odbywającego karencję względnie dyskwalifikację lub zawodnika pod obcym nazwiskiem względnie dokonanie niewłaściwej zmiany zawodników - Klubom sportowym:

|                |         |
|----------------|---------|
| IV liga        | 500 zł. |
| Klasa Okręgowa | 400 zł. |
| Klasa A        | 300 zł. |
| Klasa B        | 150 zł. |
| Klasa C        | 150 zł. |
| ML Juniorów    | 200 zł. |

Pozostałych Juniorów i Trampkarzy 100 zł.  
Osobom funkcyjnym 200-1000 zł.

g) Kara pieniężna za nie zgłoszenie się drużyny do zawodów bez uzasadnionych powodów dla klubów

|                     |            |
|---------------------|------------|
| - IV liga           | - 1500 zł. |
| - Klasa Okręgowa    | - 1200 zł. |
| - Klasa A           | - 1000 zł. |
| - Klasa B           | - 700 zł.  |
| - Klasa C           | - 500 zł.  |
| - ML Juniorów       | - 500 zł.  |
| - Juniorzy Okręgowi | - 500 zł.  |
| - Trampkarze        | - 300 zł.  |

h) Kara pieniężna za samowolne zejście drużyny z boiska w czasie zawodów dla klubów:

|                     |            |
|---------------------|------------|
| - IV liga           | - 1200 zł. |
| - Klasa Okręgowa    | - 1000 zł. |
| - Klasa A           | - 700 zł.  |
| - Klasa B           | - 500 zł.  |
| - Klasa C           | - 400 zł.  |
| - ML Juniorów       | - 300 zł.  |
| - Juniorzy Okręgowi | - 300 zł.  |
| - Trampkarze        | - 200 zł.  |

i) Kara pieniężna za usiłowanie, rozmyślne odebranie lub zdobycie punktów w zawodach piłkarskich w zamian za korzyści materialne lub z innych pobudek sprzecznych z zasadami sportowymi:

- klubom sportowym 1000 - 2000 zł.  
- zawodnikom 2000 - 5000 zł.  
- działaczom piłkarskim 2000 - 5000 zł.  
- sędziom piłkarskim 2000 - 5000 zł.

j) Kara pieniężna za usiłowanie dokonania czynów mających na celu nieprawne osiągnięcie korzyści materialnych w związku z działalnością sportową dla:

- klubów w sportowych w wysokości 1000 - 2000 zł.  
- zawodników w wysokości 2000 - 5000 zł.  
- działaczom piłkarskim w wysokości 2000 - 5000 zł.  
- sędziom piłkarskim w wysokości 2000 - 5000 zł.

- k) Kara pieniężna za brak na zawodach służby porządkowej w ilości określonej regulaminem dyscyplinarnym dla klubów sportowych w wysokości 50 - 300 zł.
- l) Kara pieniężna za brak na zawodach służby medycznej środków doraźnej pomocy dla klubów sportowych 50 - 200 zł.

## \$9

Opłata za udzielenie licencji klubowych

|                |         |
|----------------|---------|
| III liga       | 250 zł. |
| IV liga        | 250 zł. |
| Klasa Okręgowa | 100 zł. |
| Klasa A        | 100 zł. |
| Klasa B        | 100 zł. |
| Klasa C        | 100 zł. |

## \$10

Opłata za odbiór boiska wynosi 25.00 zł. we wszystkich klasach

rozgrywkowych plus koszty dojazdu. Odbioru boiska dokonuje organ prowadzący rozgrywki.

## \$11

Zobowiązuje się Zarząd Tarnowskiego Okręgu Związku Piłki Nożnej w Tarnowie, Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Nowym Sączu oraz zarządy wszystkich Podokręgów Piłki Nożnej MZPN do wprowadzenia w życie postanowień Uchwały i stosowania jednolitych stawek, opłat, kar, ryczałtów, kaucji.

## \$12

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia po opublikowaniu za pośrednictwem Komunikatu Organizacyjnego MZPN i obowiązuje w sezonie sportowym 2005 r./2006 r. Kraków 23.06.2005 r.

Tabela 1

| Opłaty                | Liga |      |      |     | Klasa  |     |     |     | Młodzieżowe |           | Tram-karze |
|-----------------------|------|------|------|-----|--------|-----|-----|-----|-------------|-----------|------------|
|                       | I    | II   | III  | IV  | Okręg. | A   | B   | C   | ML juniorów | Pozostałe |            |
| 1                     | 2    | 3    | 4    | 5   | 6      | 7   | 8   | 9   | 10          | 11        | 12         |
| Składka członkowska   | 2000 | 1500 | 1000 | 800 | 450    | 250 | 150 | 120 | 150         | 100       | 50         |
| Wpisowe do mistrzostw | PZPN | PZPN | PZPN | 800 | 500    | 300 | 200 | 100 | 100         | 50        | 50         |

Tabela 2

| I Liga | II Liga | III Liga | IV Liga | Klasa Okręgowa | Klasa A | Klasa B | Klasa C | ML Juniorów | Pozostali juniorzy | Trampkarze |
|--------|---------|----------|---------|----------------|---------|---------|---------|-------------|--------------------|------------|
| 1      | 2       | 3        | 4       | 5              | 6       | 7       | 8       | 9           | 10                 | 11         |
| 80     | 60      | 30       | 25      | 20             | 15      | 10      | 10      | 10          | 5                  | 0          |

Tabela 3

| I Liga | II Liga | III Liga | IV Liga | Klasa Okręgowa | Klasa A | Klasa B | Klasa C | ML Juniorów | Pozostali juniorzy | Trampkarze |
|--------|---------|----------|---------|----------------|---------|---------|---------|-------------|--------------------|------------|
| 1      | 2       | 3        | 4       | 5              | 6       | 7       | 8       | 9           | 10                 | 11         |
| 50     | 35      | 25       | 20      | 15             | 10      | 10      | 10      | 10          | 5                  | 0          |

Tabela 4

| Numer żółtej kartki      | IV liga | Klasa Okręgowa | Klasa A | Klasa B | Klasa C |
|--------------------------|---------|----------------|---------|---------|---------|
| 1                        | 2       | 3              | 4       | 5       | 6       |
| 3                        | 60      | 35             | 30      | 25      | 20      |
| 6                        | 100     | 65             | 50      | 45      | 30      |
| 9                        | 125     | 95             | 70      | 55      | 45      |
| Przy kolejnym upomnieniu | 150     | 105            | 80      | 70      | 55      |

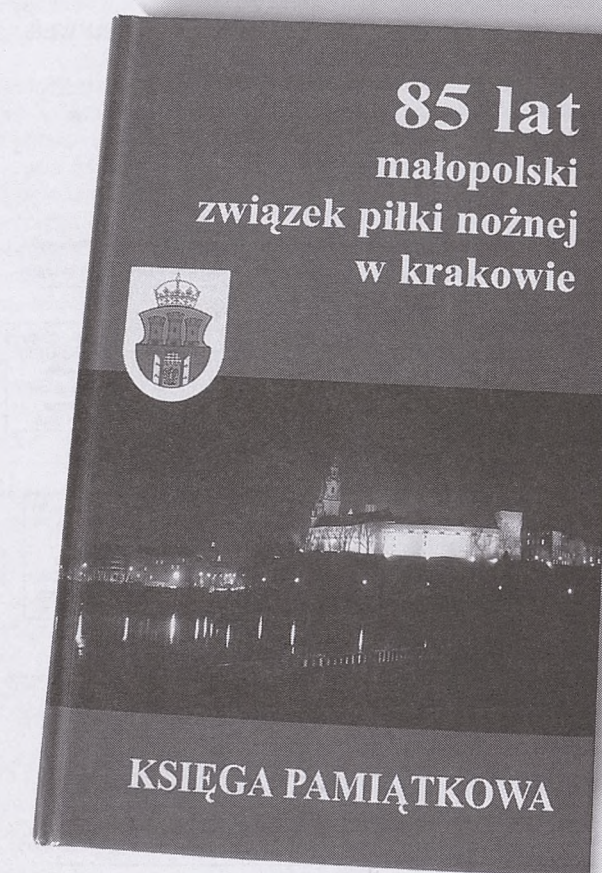
Tabela 5

| Z Klubu                       | Do Klubu |         |          |         |                |         |         |         |
|-------------------------------|----------|---------|----------|---------|----------------|---------|---------|---------|
|                               | I liga   | II liga | III liga | IV liga | Klasa Okręgowa | Klasa A | Klasa B | Klasa C |
| I liga                        | 2000     | 1500    | 1000     | 800     | 600            | 200     | 100     | 80      |
| II liga                       | 1500     | 1200    | 1000     | 600     | 500            | 200     | 100     | 80      |
| III liga                      | 1200     | 1000    | 800      | 500     | 300            | 200     | 80      | 60      |
| IV liga                       | 1000     | 800     | 700      | 400     | 250            | 150     | 50      | 50      |
| Klasa Okręgowa                | 800      | 700     | 600      | 300     | 200            | 100     | 50      | 50      |
| Klasa A                       | 600      | 500     | 500      | 300     | 150            | 100     | 50      | 50      |
| Klasa B                       | 500      | 500     | 500      | 200     | 150            | 100     | 50      | 50      |
| Klasa C                       | 400      | 400     | 300      | 200     | 100            | 80      | 50      | 30      |
| Kluby młodzieżowe samodzielne | 1000     | 800     | 600      | 300     | 250            | 150     | 100     | 50      |
| Juniorzy w wieku 15-18 lat    | 1000     | 800     | 600      | 300     | 250            | 150     | 100     | 50      |

**85 lat**  
małopolski związek  
piłki nożnej

# KSIEGA PAMIĄTKOWA

Do nabycia w siedzibie  
Małopolskiego Związku Piłki Nożnej  
Kraków, ul. Krowoderska 74



# Jedna grupa IV ligi...

**Rozpoczęty właśnie nowy sezon piłkarski 2005/2006 początkuje reformę rywalizacji w rozgrywkach regionalnych. Będzie on miał charakter przejściowy. Po jego zakończeniu zostaną wyłonione nowe grupy i szczeble rywalizacji.**

Zarząd Małopolskiego Związku Piłki Nożnej postanowił zreformować rozgrywki i doprowadzić do połączenia wschodniej i zachodniej grupy IV ligi. Przekształceniu ulegnie także V liga. Rywalizujące w niej zespoły po zakończeniu rozgrywek podzielone będą na... cztery nowe ligi. Najlepszy zespół awansuje do czwartej ligi, około pięciu kolejnych

grać będzie w piątej lidze, pozostałe w krakowskiej klasie okręgowej, najniższy spadnie do klasy A. Z obecnych dwóch grup czwartej ligi spadnie po około osiem zespołów, które od nowego sezonu grać będą w dwóch piątych ligach. W pierwszej występować będą drużyny z rejonu Krakowa i Wadowic, w drugiej z Tarnowa i Nowego Sącza. Aby uzupełnić

liczbę zespołów w nowych piątych ligach, z obecnych awansuje tyle drużyn, aby w każdej grupie ich liczba wynosiła 16. Jest pewne, że awans wywalczą zespoły, które zajmą miejsca od drugiego do piątego, być może awansuje ktoś jeszcze. Pozostałe drużyny grać będą w klasach okręgowych, których będzie cztery w Małopolsce i prowadzone będą przez okręgi w: Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu i Wadowicach. Liczba drużyn w nich występująca także wynosić ma 16 i z tego względu awans do nich wywalczą też większa niż zwykle liczba zespołów w klasie A. Poniżej prezentujemy schemat rozgrywek, jaki obowiązywać będzie od kolejnego sezonu.

Oto stosowny dokument przyjęty przez statutowe władze MZPN 5 sierpnia 2005 roku.

**Aneks do Regulaminu Rozgrywek na sezon 2005/2006.**

Od sezonu 2006 / 2007 zgodnie z Uchwałą Prezydium Zarządu MZPN zostaje utworzona jedna grupa IV ligi z 18 drużynami. Drużyny, które po zakończonym sezonie 2005/2006 zajmą w swoich grupach (wschodniej

i zachodniej) I-sze miejsca rozegrają pomiędzy sobą mecze barażowe. Zwycięzca awansuje do III Ligi.

## Opis do rys. nr 1.

I. W przypadku, gdy nie będzie spadku z III Ligi do IV Ligi drużyny z terenu MZPN:

Z grupy której drużyna po barażach awansowała do III ligi, pozostałe drużyny 2 – 8 awansują do nowej IV Ligi.

Z grupy gdzie mistrz nie awanso-

wał po barażach do III Ligi drużyny od 1 – 7 awansują do nowej IV Ligi. W sumie będzie 14 drużyn.

Pozostałe drużyny nowo utworzonej IV Ligi uzupełnią mistrzowie Klasy Okręgowej (4 – Kraków, Wadowice, Tarnów, Nowy Sącz).

Pozostałe drużyny IV Ligi grupy I i II (8 – 16 i 9 – 16) spadają do nowo utworzonych 2-ch grup V Ligi – każda po 16 drużyn – Krakowsko-Wadowickiej i Tarnowsko-Nowosądeckiej.

Grupę V Ligi Krakowsko-Wadowic-

ką prowadzi W. G i W. D. MZPN.

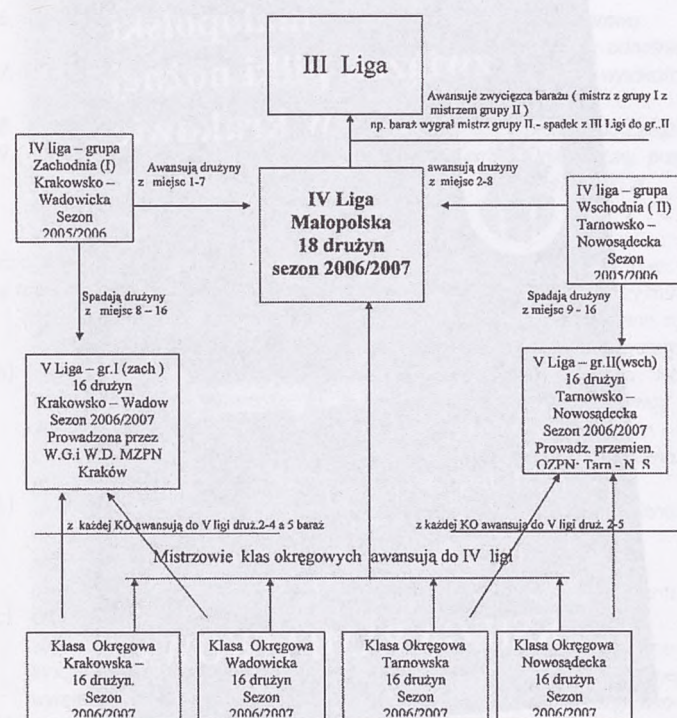
Grupę V Ligi Tarnowsko-Nowosądecką poprowadzą na przemian OZPN Tarnów i OZPN Nowy Sącz.

Dla uzupełnienia każdej grupy V Ligi do 16 drużyn będą awansowały zespoły z klasy okręgowej.

Do grupy V Ligi, gdzie spadło 9 drużyn (9-16) z IV Ligi, z klasy okręgowej (2-ch) będą awansowały drużyny z miejsca 2-4 (po 3), a 5 drużyny rozegrają mecz barażowy (na terenie neutralnym) o jedno miejsce.

**SCHEMAT REORGANIZACJI STRUKTURY ROZGRYWEK DRUŻYN SENIORÓW w M.Z.P.N. Od sezonu 2006 / 2007**

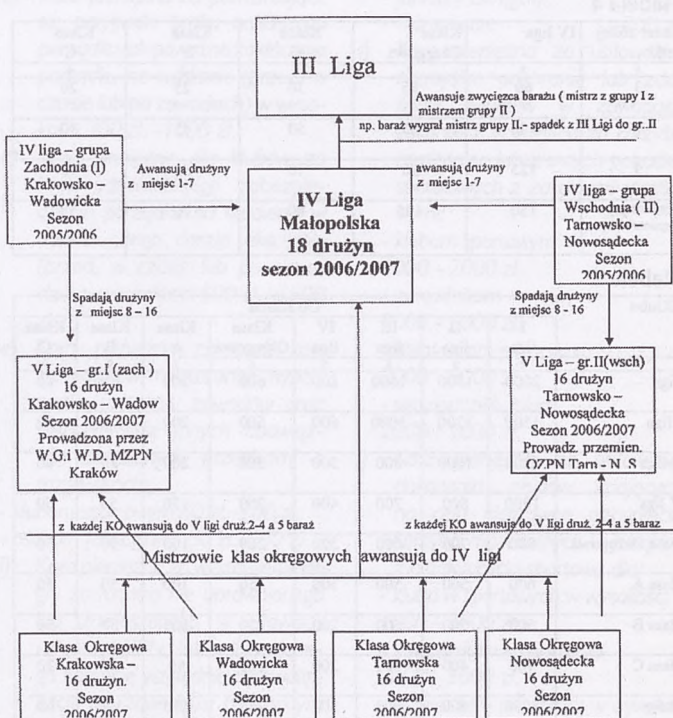
Rys.nr1.



Z klasy okręgowej do klasy A spada ostatnia drużyna. Do klasy Okręgowej awansują mistrzowie Klas A, dla uzupełnienia klasy Okręgowej do 16 drużyn awansuje drużyna z największą ilością punktów zdobytych w sezonie 2005 / 2006. w klasie A.

**SCHEMAT REORGANIZACJI STRUKTURY ROZGRYWEK DRUŻYN SENIORÓW w M.Z.P.N. Od sezonu 2006 / 2007**

Rys.nr2.



Z klasy okręgowej do klasy A spada ostatnia drużyna. Do klasy Okręgowej awansują mistrzowie Klas A, dla uzupełnienia klasy Okręgowej do 16 drużyn awansuje drużyna z największą ilością punktów zdobytych w sezonie 2005 / 2006. w klasie A.

Do grupy V Ligi, gdzie spadło 8 drużyn (2-9) z IV Ligi, z klasy okręgowej (2-ch) będą awansowały drużyny z miejsca 2 -5 (po 4).

Z każdej klasy okręgowej spada ostatnia drużyna.

Do klasy okręgowej awansują mistrzowie Klas A. Dla uzupełnienia Klasy Okręgowej do 16 drużyn, z klasy A awansuje drużyna z największą ilością punktów zdobytych w sezonie 2005/2006.

## Opis do rys. nr 2.

II. Z III Ligi spada 1 drużyna do grupy IV Ligi, gdzie po barażach awansował mistrz do III Ligi.

Z każdej grupy IV Ligi awansują do nowej grupy drużyny od 1 – 7 (w tym spadkowicz z III Ligi)

Pozostałe drużyny z IV Ligi 8 – 16 utworzą 2 grupy V Ligi (po 9 drużyn)

Dla uzupełnienia IV Ligi do 18 drużyn awansują mistrzowie Klasy Okręgowej (4)

Dla uzupełnienia V Ligi do 16 drużyn z każdej klasy okręgowej awansują drużyny zajmujące miejsca od 2-4, a drużyny zajmujące 5. miejsca rozegrają mecz barażowy o jedno miejsce na terenie neutralnym (drużyny klasy okręgowej przynależne terytorialnie do V Ligi)

Z każdej Klasy Okręgowej spada ostatnia drużyna.

Do klasy okręgowej awansują mistrzowie Klasy A.

Dla uzupełnienia klasy okręgowej do 16 drużyn awans z klasy A uzyska drużyna z największą ilością punktów z 2-go miejsca z klasy A dla danego okręgu lub podokręgu.

W przypadku spadku większej ilości drużyn z III ligi drużyn przynależnych terytorialnie do MZPN, od tego uzależniony jest spadek z IV Ligi z grupy I lub II drużyn terytorialnie przynależnych do danego Okręgu lub Podokręgu. Spowoduje to mniejszą ilość drużyn awansujących do nowej IV Ligi, a większą spadających do poszczególnych grup V Ligi.

Od sezonu 2006/2007 utworzona zostanie Klasa A w Podokręgu Limanowa.

Od sezonu 2006/2007 klasy okręgowe będą liczyć po 16 drużyn, klasy A po 14 drużyn.

Od sezonu 2007/2008 IV Liga będzie liczyła po 16 drużyn.

Po zakończeniu sezonu 2006 i 2007 przy braku spadku z III Ligi, z IV ligi spadają drużyny z miejsc 16-18.

Większa ilość drużyn spadkowych uzależniona jest od spadku z III Ligi.

Mistrzowie V Ligi awansują automatycznie do IV Ligi.

Zasada spadków z V Ligi zostanie podana w Regulaminie Rozgrywek na sezon 2006/2007.

**Sejm uchwalił przy jednym głosie sprzeciwu i 43 wstrzymujących się, ustawę o sporcie kwalifikowanym. Prezydent RP, który uchodzi za sportowego fachowca, 16. sierpnia ustawę podpisał. Tym sposobem proces legislacyjny dotarł do szczęśliwego (?) finału.**

Zgodnie z literą ustawy przestaną funkcjonować sportowe spółki akcyjne, zwolnione obecnie z podatku dochodowego od osób prawnych, a w ich miejsce powstaną spółki akcyjne, działające na zasadach prawa handlowego. Będą one mogły ubiegać się o zwolnienie podatkowe tylko za wydatki związane ze szkoleniem i współzawodnictwem sportowym dzieci i młodzieży.

Ponadto stawa wprowadza rygory w zarządzaniu sportem wyczynowym w Polsce, czym budzi obawy działaczy

wysokie wyniki sportowe w międzynarodowym współzawodnictwie sportowym lub w krajowym współzawodnictwie sportowym mogą być przyznawane przez jednostki samorządu terytorialnego i finansowane z budżetów tych jednostek.

2. Organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, w drodze uchwały, określa warunki i tryb przyznawania, wstrzymywania i pozbawiania stypendiów sportowych, o których mowa w ust. 1.

Art. 37 stanowi, że:

1. Zawodnikom, którzy osiągnęli wysokie wyniki sportowe w międzynarodowym współzawodnictwie sportowym lub w krajowym współzawodnictwie sportowym, mogą być przyznawane wyróżnienia i nagrody ze środków:

1) budżetu państwa lub

2) budżetu jednostki samorządu terytorialnego.

Organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, w drodze uchwały, określi warunki i tryb przyznawania wyróżnień i nagród oraz wysokość.

# Samorząd może wspomagać...

autonomicznych do tej pory zrzeszeń. Likwiduje Polską Konfederację Sportu i zmienia strukturę związków sportowych. Przyjęta przez Sejm ustawa przewiduje także wzmocnienie funkcji kontrolnych ministra ds. sportu nad polskimi związkami sportowymi, reguluje proces przyznawania licencji zawodniczych, trenerskich i sędziowskich i określa formy prawne organizacji sportowych.

Prezes MZPN Ryszard Niemiec w swym felietonie na drugiej stronie „Futbolu Małopolski” wnosi uzasadnione obawy o możliwy powrót do metod zarządzania „... o którym nie marzyli nawet peerelowsy zarządcy fizykulturą i sportem”. Pan Ryszard obawia się, że: „w myśl odnośnego paragrafu ustawy minister sportu może rozpuścić demokratycznie wybrane, samorządowe władze związków sportowych, a na ich miejsce wprowadzić mianowanych przez siebie komisarzy!” Podzielał w pełni krytyki odnośnych pasusów, które wyszły spod pióra działacza o doświadczeniu niewspółmiernie większym od ministra wraz z jego sztabem doradców łącznie. Chciałbym jednak wskazać na te fragmenty sportowej ustawy, które mogą mieć pozytywny wpływ na działalność klubów sportowych, szczególnie tych o skali lokalnej i gminnej. Otóż – i to jest istotne novum – sportowa konstytucja umożliwi klubom poszukiwania nowych źródeł finansowania, w tym czerpanie z pomocy samorządów.

W artykule pierwszym ustawy czytamy, że:

„...określa (ona) zasady prowadzenia działalności w zakresie sportu kwalifikowanego, zasady uczestnictwa we współzawodnictwie sportowym, a także zadania organów administracji rządowej, jednostek samorządu terytorialnego oraz innych podmiotów w zakresie organizacji uprawiania sportu kwalifikowanego i współzawodnictwa sportowego.

Artykuł drugi stanowi, że:

1. Organy administracji rządowej tworzą warunki organizacyjne do rozwoju sportu kwalifikowanego i mogą wspierać finansowo jego rozwój.

2. Jednostki samorządu terytorialnego mogą wspierać, w tym finansowo, rozwój sportu kwalifikowanego.

Ważne dla klubów zapisy czytamy w art. 35. Otóż:

1. Stypendia sportowe dla zawodników osiągniętych

Gmina, dysponująca środkami gromadzonymi na podstawie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, zgodnie z nowym brzmieniem art. 59 zobowiązana jest:

1) „środki funduszu przeznaczać się wyłącznie na dofinansowanie zajęć sportowo-rekreacyjnych dla uczniów, prowadzonych przez kluby sportowe działające w formie stowarzyszenia oraz inne organizacje pozarządowe, które w ramach swojej statutowej działalności realizują zadania z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży, a także organizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego.”;

2) „wysokość dofinansowania, z tym że maksymalna wysokość tego dofinansowania w przypadku zajęć prowadzonych przez kluby sportowe działające w formie stowarzyszenia oraz inne organizacje pozarządowe nie może przekroczyć 80 %, a w przypadku zajęć organizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego - 50 % planowanych kosztów realizacji zajęć.”

Dla sportowców nie posiadających licencji zawodnika Ustawa przekazuje ważne uprawnienia. Stanowi ona, że „...mogą oni otrzymywać stypendium sportowe oraz wyróżnienia i nagrody za wysokie wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym finansowane ze środków budżetu jednostki samorządu terytorialnego.

Z zadowoleniem przytaczam także jeden z końcowych paragrafów Ustawy, który zakłada, że „organizowanie działalności w dziedzinie rekreacji ruchowej oraz tworzenie odpowiednich warunków materialno-technicznych dla jej rozwoju jest obowiązkiem organów administracji rządowej, organów jednostek samorządu terytorialnego i klubów sportowych.”

Działacze małych, lokalnych klubów piłkarskich, których los zależy w istotnej mierze od przychylności samorządowców, strażników gminnego budżetu, z niecierpliwością oczekują na akty wykonawcze do sportowej ustawy. Miesięcznik MZPN obiecuje służyć szeroką – w miarę możliwości – informacją na ten jakże ważki temat.

JN

# WSZYSTKO DLA PIŁKI NOŻNEJ!



HURTOWNIA PIŁKARSKA  
30-063 Kraków, Al. 3 Maja 7

☎ / fax (012) 632-38-11, tel. kom. 0503 078 400  
e-mail: firma@sporttiw.pl      www.sporttiw.pl

Polecamy Państwu  
najwyższej jakości artykuły  
renomowanych firm:

- buty i sprzęt firmy Adidas
- buty i sprzęt firmy Puma
- buty i sprzęt firmy NIKE
- buty piłkarskie firm  
Umbro, Diadora, Joma, UHL-Sport, Lotto
- komplety piłkarskie meczowe  
i treningowe (dresy i ortaliony)
- bluzy i spodnie bramkarskie
- piłki meczowe i treningowe
- ochraniacze
- środki medyczne
- inne artykuły piłkarskie  
(wkrety, skarpetogetry, torby,  
rękawice bramkarskie, komplety siatek)



## HURTOWNIA PIŁKARSKA



# Ja.Ko

## S P O R T

- Atrakcyjne rabaty
- Wydłużone terminy płatności.

Specjalne kolekcje  
tekstyliów i  
akcesoriów  
bramkarskich i  
sędziowskich

- Wszystkie grupy wiekowe
- Znane marki
- Komplety na miarę

Zapraszamy do współpracy  
Kluby Sportowe, Uczelnie,  
Szkoly, Drużyny.

**JAKO-SPORT S.C.**  
**ul. sw. Andrzeja Boboli 5**  
**31-408 Kraków**  
**tel./fax (12) 417 20 79**  
**email: biuro@jako-sport.pl**





"Pokolenie EURO - 2012"

Reprezentacja Krakowa